Nr. 250. Czwartek, 2 Listopada 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 31 października b. r. wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt LVI dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 146. Rozporządzenie ministerstwa o zaliczenie gminy Zizkow w Czechach do wyższej klasy pod względem dodatków aktywalnych dla urzędników.

Nr. 147. Rozporządzenie ministerstwa skarbu o poborze cła od potasu w pobocznym urzędzie cłowym Tömös.

Nr. 148. Rozporządzenie ministerstw skarbu i handlu o uwolnieniu od cła używanych beczek.

Nr. 149. Obwieszczenie ministerstwa handlu o zgaśnięciu koncessyi na kolej Klostergrab-Mulde.

Nr. 150. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 26 października 1882 o przydzieleniu gminy Pobocz do okręgu miejsko-delegowanego sądu powiatowego w Złoczowie.

Nr. 151. Rozporządzenie ministerstwa rozszerzające ustawę dyscyplinarną dla urzędników sądowych na członków trybunału administracyjnego.

Nr. 152. Cesarskie rozporządzenie z dnia 30 października 1882 o wsparciu ze skarbu państwa dla dotkniętych powodzią w Tyrolu.

Dnia 1 listopada 1882 r. wydane i rozesłane zostały w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyty LVII i LVIII dziennika ustaw państwa.

Zeszyty te zawierają:

Nr. 153. Ustawę z 2 października 1882 zmieniającą niektóre paragrafy ustawy wojskowej.

Nr. 154. Rozporządzenie ministerstwa obrony krajowej w sprawie wykonania powyższej ustawy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 listopada.

Rzadko kiedy wybór uzupełniający w jednym okręgu budził tak powszechne i wielkie zajęcie, jak obecnie wybór na wiedeńskiem przedmieściu Josefstadt. Sprawią to nie fakt, że chodzi o wybór jednego z reprezentantów stolicy państwa, lecz osoba kandydata, którego zwycięztwo uważanem jest za pewne. Doktor Kronawetter jest tą szczęśliwą osobistością polityczną, około której koncentruje się cała intensywna agitacya wyborcza, której nazwisko nabrało takiego rozgłosu, że chwilowo nawet nazwisko hr. Walterskirchena pozostało w cieniu. Sam dr. Kronawetter nie marzył pewnie o takim rozgłosie, gdy jako skromny urzędnik magistratualny rozpoczynał swoją karyerę polityczną w pierwszych bezpośrednich wyborach. Nawet cała ośmioletnia karyera parlamentarna dr. Kronawettera nie usprawiedliwia bynajmniej tego rozgłosu. Ani świetną wymową, ani oryginalnością pomysłów, ani nadzwyczajną bystrością w poglądach nie zasłynął w Radzie państwa poseł z Josefstadtu. Szczerość niepospolita w wypowiadaniu zapatrywań, lojalność parlamentarna, niewątpliwa bezinteresowność i dobre intencye nadawały dr. Kronaweterowi wszelki tytuł do sympatyi, którą też zaskarbił sobie wszędzie, ale nie do wybitnej roli politycznej, jaka się należy posłom przodującym całemu stronnictwu lub frakcyi. Nawet sympatya okazywana dr. Kronawetterowi odnosić się może tylko do jego osobistych przymiotów, ale nie do jego zasad politycznych. Poseł z Josefstadtu nie ma wcale nic wspólnego z konserwatywną większością na żadnem polu pozytywnych dążności i interesów. Jest on zwolennikiem powszechnego głosowania, a to już wystarcza, aby cała przepaść dzieliła go od tak trzeźwych, rozważnych i nieprzystępnych dla dr. Kronawettera polityków, z jakich składa się prawica Rady państwa. Za doktryną o powszechnem głosowaniu idzie w najnaturalniejszej konsekwencyi wiele innych doktryn, z których żadna nie może przypaść do przekonania prawicy lub rządu. Jedna tylko wyrozumiałość w kwestyach narodowych zbliża dr. Kronawettera do prawicy, ale węzła prawdziwego nie ma, bo dr. Kronawetter potępia tylko niechęć lewicy ku słowiańskim narodowościom Austryi, nie zastanowiwszy się dalej nad sposobem i formą zgodnego pożycia ludów.

A jednak mimo to wszystko dr. Kronawetterowi szczerze życzyć musi zwycięztwa cały konserwatywny obóz prawicy, bo przypadek wytknął mu znamienitą rolę polityczną. Zwycięztwo dr. Kronawettera, to dotkliwa klęska dla lewicy, która przez swoje organa wytężyła wszystkie środki lojalne i nielojalne, aby tylko wykluczyć z Rady państwa posła, który idąc za lojalnem i szlachetnem poczuciem obowiązków poselskich, potępić musiał z całą stanowczością nieroztropną i niekonsekwentną politykę lewicy. Wiadomo, jakiemi sposobami starano się zachwiać powagę dr. Kronawettera u wyborców i w ogóle świecie politycznym, tak, aby uznał konieczność złożenia mandatu. Na dziesięciu innych zdolniejszych i zasłużeńszych nawet posłach taktyka taka mogła okazać się skuteczną, jak świadczy sprawa hr. Walterskirchena, na dr. Kronawetterze jednak wszystko zawieść musiało, bo w nim widzi zdrowa opinia najśmielszego reprezentanta refleksyj, budzącej się coraz więcej w ludności niemieckiej. Jako reprezentant tej refleksyi dr. Kronawetter odniósł już jedno świetne zwycięztwo w tem, że mimo wszelkich intryg, wyborcy sami wezwali go do ubiegania się o złożony mandat. Jeszcze świetniejsze zwycięztwo czeka go w samym dniu wyboru, o którego rezultacie już dziś nie wątpi nawet wszechwładny dotąd w Wiedniu monitor lewicy i najwytrwalszy organ negacyi politycznej.

Delegacye.

Peszt, 29 października.

(*gh*) Wydatki na wojenną marynarkę preliminowane są w sumie 9,162.224 złr., o 15.605 zł. mniejszej; dochody własne mają dać 100.000 zł., czyli o 20.000 zł. mniej; wydatki *netto* czynią tedy 9,062.224 zł., t. j. o 4395 zł więcej niż w roku bieżącym. Na tak korzystny rezultat ostateczny składa się obniżenie wydatków w jednych rubrykach budżetowych w miejsce podwyższonych wymagań w innych. Wymieniam tylko wydatki nowe i co ciekawsze z pomiędzy tych, których tytuł jest dawniejszy. Na dalszą budowę okrętu wojennego, mianowicie fregaty pancernej w miejsce starej i nieużytecznej już *Salamandry*, której cały koszt jest obliczony na 3,800.000 zł., preliminuje rząd na rok przyszły 656.000 zł. Na budowę nowego krzyżownika w miejsce również nieużytecznej już *Kerki* rząd już w roku zeszłym żądał pewnej kwoty, której jednak delegacye odmówiły; ponawia przeto żądanie, aby na ogólną sumę kosztów 600.000 zł. przyzwolono ratę pierwszą w ilości 200.000 zł. Fregata pancerna *Ferdynand Max* ma otrzymać konstrukcyę żelazną i stalową w miejsce drewnianej; koszt cały obliczony na $2^1/_2$ miliona, na rok przyszły wstawiono pozycyę 250.000 zł. Łodzie torpedowe także mają być pomnożone, na co potrzeba 100.000 zł. Nakoniec na kotły parowe potrzeba 227.500 zł. Razem tedy na budowę okrętów mamy preliminowanych wydatków 1,433.500 zł.

Do uzbrojenia należy najprzód działo ogromnego kalibru ($31^1/_2$ centymetrowe) dla nowej fregaty pancernej, na które rząd pre-

---

2)

MICKIEWICZ W WILNIE

Część trzecia.

I.

(Ciąg dalszy.)

Jeszcze więcej uroku nadawały tej pięknej okolicy w oczach młodego poety, co wchodził na drogę romantyczną, dalekie bohaterskie wspomnienia z czasów morderczych walk między Krzyżakami a Litwą. Sterczały jeszcze ruiny zamku kowieńskiego, który za czasów Gedymina, Olgierda i Witołda tyle razy wyrywany był sobie nawzajem przez Krzyżaków i Litwinów. Tutaj to Krzyżacy pod dowództwem Winrycha Kniprode, zdobywszy ten zamek w Wielką Sobotę, wśród ogni pożaru na zwaliskach krwią zlanych i zasłanych trupami, śpiewali resurekcyjną pieśń miłości i pokoju: „Chrystus zmartwychwstał!“ Pod murami tego zamku rozkładał się obozem Konrad Wallenrod, gdy pociągnięty przez Witołda szedł z mieczem przeciw Jagielle i tu wyprawiał ową sławną ucztę, która miała kosztować pięćset tysięcy srebrnych grzywien pruskich. Wiele innych historycznych wspomnień budziły te zwaliska, jednakże nie one były celem najulubieńszych przechadzek. Z całej okolicy najbardziej go wabiła owa dolina, której sławę uwiecznił w poezyi i która odtąd nosi jego imię, dolina, o której Litawor mówi w *Grażynie*:

Widziałem piękną dolinę przy Kownie,
Kędy Rusałek dłoń wiosną i latem
Ściele murawę, kraśnym dzierzga kwiatem:
Jest to dolina najpiękniejsza w świecie.

Odyniec, który zwiedzał tę okolicę w r. 1823, powiada, że trudnoby wprawdzie zgodzić się z Litaworem, że jest to dolina najpiękniejsza w świecie, jednakże jako miejsce samotnej przechadzki mogła być w istocie rozkoszną. Był to wtedy „smug niezbyt szeroki, pomiędzy pasmem lekkich wzgórz z obu stron, porosły na pochyłościach gajem drzew liściastych, a przerznięty w głębi strumieniem, który ocieniony po brzegach poziomemi krzakami wierzby czy łozy, płynął z szumem środkiem zielonej i kwiecistej łąki... Droga wąska szła dołem nad brzegiem strumienia, albo się nad nim wspinała na wzgórze, aby znowu zejść na dolinę. W połowie drogi ogromny kamień, ocieniony kilku drzewami, służył za miłe miejsce odpoczynku.“ Był to zapewne ten sam kamień i te same drzewa, o których Wallenrod wspomina w Aldonie:

Kamień, pamiętasz, ów kamień wyniosły,
Co niegdyś naszych przechadzek był celem?
Stoi dotychczas, tylko mchem zarosły —
Ledwiem go dostrzegł, osłoniony zielem....
Siedzenie z darni, gdzie po letnim znoju,
Lubiłaś spocząć między jaworami....
Jam wszystko znalazł, obejrzał, obchodził....

Gdy z tych pięknych przechadzek wracał do swego mieszkania, i tu samotność go otaczała. Czytał, marzył i pisał naprzemian; samotność, jakkolwiek tęsknotą napawała mu serce, sprzyjała jego muzie, zachęcała do przelewania uczuć i myśli na papier. Mały obrazek takich chwil samotnych dał nam poeta w wierszu swoim: *Do przyjaciół*, który napisał, posyłając im balladę *To lubię.*

Bije raz, dwa, trzy — już północna pora!
Głuche w około zacisze,
Wiatr tylko szumi po murach klasztora,
I psów szczekanie gdzieś słyszę.

Świeca w lichtarzu dopala się na dnie,
Raz w głębi tłumi ogniska,
Znowu się wzmoże i znowu opadnie,
Błyska, zagasa i błyska.

Straszno — Nie była straszną ta godzina,
Gdy były nieba łaskawsze —
Ileż mi słodkich chwilek przypomina;
Precz — to już znikło na zawsze!

Teraz ja szczęścia szukam — ot w tej księdze.
Księga znudziła, porzucam;
Znowu ku lubym przedmiotom myśl pędzę,
To marzę, to się ocucam.

Czasem, gdy słodkie złudzi zachwycanie,
Kochankę widzę lub braci;
Zrywam się, patrzę: aż tylko po ścianie
Biega cień własnej postaci.

Ot, lepiej pióro wezmę i śród ciszy
Gdy się bez ładu myśl plącze,
Zacznę coś pisać dla mych towarzyszy,
Zacznę, bo nie wiem, czy skończę.

Młodemu poecie, który tylko cień własny miał za towarzysza, o ileż droższemi wydawały się z daleka postacie kochanki i braci! Jakże tęsknił do chwili, w którejby mógł oglądać, jeżeli nie kochankę, to przynajmniej kolegów, w których towarzystwie dusza jego, krzepnąca w chłodnej atmosferze szkolnych zatrudnień, mogłaby się ożywić, rozjaśnić i otworzyć. To też łatwo sobie wyobrazić, z jakiem upragnieniem czekał chwil takich i z jaką radością jechał do Wilna, jak tylko się nastręczała sposobność.

Kowno oddalone jest od Wilna o mil czternaście, a więc, przynajmniej dla jadących pocztą, tylko o jeden dzień drogi. Skoro więc nadchodziły jakieś święta z dłuższą przerwą nauki szkolnej lub wakacye letnie, Mickiewicz zjawiał się w Wilnie, a każdy jego przyjazd, powiada Domejko, był uroczystością dla kolegów. Urządzano na cześć jego w ściślejszem gronie przyjaciół uczty, na których bawiono się doskonale często do białego rana. Pietraszkiewicz, urządzający owe uczty, zostawał w dobrych stosunkach z rządcą pałacu generała Paca, a ponieważ generał mieszkał stale w Warszawie, rządca jego pozwalał kolegom Pietraszkiewicza zgromadzać się w nadzwyczajnych razach w pokojach generała i owe uczty tam się najczęściej odbywały.

Z zestawienia różnych świadectw wnioskuję, że już na najbliższe święta Bożego Narodzenia (1819) przyjechał Adam do Wilna*), i tu mu zaraz wyprawiono ucztę z podwójnego tytułu: jako drogiemu gościowi i jako solenizantowi, dzień Wigilii bowiem był zarazem dniem imienin i urodzin Adama. Mianowicie Domejko w swojem wspomnieniu o Filomatach i Filaretach powiada, że pamięta „jakby to dziś się stało“, że na jedne ze swoich imienin przywiózł Adam z Kowna pieśń swoję „Hej użyjmy żywota“. Otóż nie

---

*) Przerwa w nauce szkolnej z powodu świąt Bożego Narodzenia trwała od 23 grudnia do Nowego Roku.

liminuje chwilowo 101.000 zł.; dalej na 10 kartaczownic wstawił rząd 52.000 zł., na amunicyę dla nich 44.250 zł.; na napełnienie trzechset min dynamitem zamiast prochem 60.000 zł., na poczet których rząd domaga się chwilowo 20.000 zł.; na uzupełnienie torpedów dla wszystkich statków 500.000 zł., z czego na teraz wstawiono tylko 75.000 zł., na uzupełnienie aparatów do podrzucania torpedów 30.000 zł. Razem na uzbrojenie okrętów, gdy uwzględnimy rozliczne inne drobniejsze wydatki, potrzeba 547.500 zł.

Austro-węgierska flota wojenna składa się obecnie z 11 okrętów, mianowicie 8 pancerników kazamatowych, między którymi największy *Tegetthoff*, statek o nominalnej sile 1200 koni, reprezentujący wartość 5,170.000 zł., i z trzech fregat pancernych. Olbrzymy te przedstawiają razem siłę 8850 koni, wartość 32,669.500 zł., a pomieszczone na nich działa w liczbie 158 warte 4,596 000 zł. Oprócz tych okrętów jest 7 krzyżowników pierwszej i 2 drugiej klasy, 15 okrętów różnych do strzeżenia brzegów, 5 okrętów transportowych, a na Dunaju dwa monitory, razem 31 różnych statków, które reprezentują siłę 7695 koni, wartość 16,995.955 zł, a pomieszczone na nich działa w liczbie 140 warte 1,134.540 zł. Cała przeto flota wojenna wraz z działami przedstawia wartość 54,895.995 zł., w co niewliczone są jeszcze łodzie torpedowe, reprezentujące wartość 545.857 zł. Jak widzieliśmy powyżej, jeden okręt ulegnie kosztownemu przekształceniu, jeden nowy jest na warstacie; nadto na warstacie są dwa krzyżowniki, a jedna łódź działowa i dwie torpedowe mają być również nowo zbudowane. Oprócz tej floty rzeczywiście wojennej jest nieodzowny tabor dodatkowy okrętów do ćwiczeń, tenderów, holowników i niezliczonych mniejszych statków i łodzi, których wartość znowu miliony reprezentuje, a cóż dopiero, gdy dodamy olbrzymie zakłady i arsenał w Poli! Gdy się to zważy, łatwo wyobrazić sobie, że oszczędność, czasem drobna, ale nie na swojem miejscu, mogłaby przyprawić monarchię o nieobliczone straty.

Etat ministerstwa wspólnej skarbowości wraz z emeryturami wykazuje wydatków 1.962,661 zł., dochodów 2,919 zł., a więc wydatków *netto* 1.959.742 zł., czyli o 35,782 zł. więcej. To podwyższenie wydatków spada wyłącznie na karb emerytur. Największe i osobno wymienione są emerytury hr. Beusta, byłego ambasadora w Londynie, wynosząca 12,000 zł i br. Fennheima, byłego naczelnika wydziału w ministerstwie wspólnej skarbowości, która wynosi 7,000 zł. O ile emerytury są wyszczególnione wedle krajów, przypada na Galicyę 52,920 zł. 28 ct., urosły więc w ciągu roku o 1,065 zł. 75 ct.

Wydatki *netto* wspólnej Izby obrachunkowej czynią 125,500 zł., przenoszą więc uchwałę na rok bieżący o 464 zł.

Suma wydatków na czysto całego budżetu wspólnego wynosi 114.661,988 zł., to jest o 837,309 zł więcej. Trzeba z niej strącić jeszcze przewyżkę dochodów z ceł, której na rok bieżący nie było preliminowanego ani grosza, a na rok przyszły obliczona jest na 14,670,225 zł. Po strąceniu tedy tej kwoty pozostaje 99.991,763 zł., tak że preliminarz na rok przyszły przedstawia się o 13.832,916 zł. korzystniej od uchwalonego na rok bieżący. Wedle niego przypadłoby na skarb austryacki 68.594,349 zł. 42 ct., czyli o 9.489,380 zł 37 ct mniej, na skarb węgierski zaś 31.397,413 zł. 58 ct., to jest o 4.343,535 zł. 63 ct. mniej.

Tak korzystny w porównaniu z rokiem bieżącym rezultat alteruje jednak do pewnego stopnia budżet okupacyjny, który wskutek kosztów na stłumienie powstania rośnie o 2.810.500 zł., czyniąc 8.988,000 zł. Z sumy tej jednak kwota 5.078,811 zł. jest już zawarta w wydatkach zwykłego budżetu wojskowego. Siła wojsk w Bosnii i Hercegowinie w roku 1883 podana jest na 1,535 oficerów różnych stopni i 39,049 podporuczników i szeregowców, razem 40,584 ludzi, koni i zwierząt jucznych 3,202. Terytoryum okupacyjne będzie tedy miało załogę o 13,743 ludzi silniejszą, niż przed powstaniem. Od dnia 1 lipca roku przyszłego rząd myśli zredukować liczbę wojsk o 5,000 ludzi i tylko na podstawie przypuszczenia, że spokój w krajach zajętych pozwoli przeprowadzić tę redukcyę, preliminarz budżetu okupacyjnego wypada w wymienionej powyżej sumie 8.988,000 zł.; gdyby bowiem przez cały rok cała rzeczona siła wojsk miała tam pozostać, podwyższyłaby się ta suma wydatków o 527,838 zł.

Cała suma budżetu okupacyjnego rozkłada się na skarby austryacki i węgierski tak, że na austryacki przypada 6.165,768 zł, t. j. o 1.928,003 zł. więcej, niż z tegorocznego budżetu okupacyjnego (bez kredytów na stłumienie powstania), na węgierski zaś 2.822,232 zł., t. j. o 882.497 zł. więcej

Gdy sumę budżetu okupacyjnego dodamy do sumy wydatków *netto* wspólnego budżetu monarchii po strąceniu już dochodów z ceł, otrzymamy na rok 1883 wydatków na czysto 108.979,763 zł., tak, że całość ta przedstawia się, mimo nieco wyższych wydatków w budżecie wspólnym i mimo znacznego podwyższenia budżetu okupacyjnego zawsze jeszcze o 11.022,416 zł. korzystniej niż na rok bieżący; a przypada z niej na skarb austryacki 74.760,117 zł. to jest o 7.561,377 zł. mniej, na węgierski zaś 34.219,645 zł. t. j. o 3.461,038 zł. mniej.

Komisya wojskowa delegacyi węgierskiej odbyła dnia 30 października pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem kardynała Haynalda. Byli także obecni minister wojny hr. Bylandt-Rheidt, prezes gabinetu Tisza i węg. minister skarbu hr. Szapary. Komisya wzięła przedewszystkiem pod dyskusyę odpowiedzi dane przez p. ministra wojny na uchwały ostatniej sessyi delegacyi. W sprawie założenia na terytoryum węgierskiem akademii wojennej poleciła komisya referentowi, aby uwzględniając odpowiedzi ministra i stan budżetu, porozumiał się z ministrem wojny i odpowiedniemi fachowemi organami. Komisya przyjęła następnie do wiadomości szczegóły podane przez p. ministra w sprawie szkół oficerskich i wyraziła zadowolenie, że brak znajomości języka niemieckiego nie staje na przeszkodzie przyjmowaniu kandydatów do niższych klas niższej wojskowej szkoły realnej. Komisya przyjmując z zadowoleniem do wiadomości ten szczegół, że 40 procent elewów pobiera naukę języka węgierskiego, wypowiedziała przy tej sposobności życzenie, aby podobne ułatwienia rozciągnięto także na młodzieńców wstępujących do zakładów kadeckich. Komisya pozostawiła w zawieszeniu rozprawy nad odpowiedzią w sprawie dyslokacyi wojsk, pierwwej bowiem chce powziąść uchwałę w sprawie reorganizacyi wojska. Nastąpiła potem dyskusya nad *ordinarium* budżetu wojennego, mianowicie nad pozycyami, spowodowanemi reorganizacyą wojskową.

P. minister wojny w dwugodzinnej mowie wyjaśniał wszechstronnie poczynione zarządzenia, niemniej wyłuszczył powody, które go zniewoliły do reorganizacyi jednej części armii. Mowca położył nacisk na to, że reorganizacya została przeprowadzoną tylko częściowo i stosownie do potrzeby. Cały plan reorganizacyjny będzie dopiero wtenczas przeprowadzony, gdy spodziewane uchwały delegacyi otrzymają najwyższą sankcyę. Reorganizacya będzie miała przede wszystkiem ten dobry skutek, że administracya i mobilizacya wojska zostaną uproszczone i że podniesie się gotowość wojska do boju. Plan reorganizacyjny jest owocem wszechstronnej i gruntownej rozwagi. Ogółem przedłożono ministerstwu pięć planów, ostatecznie zdecydowano się na przyjęcie planu, przedłożonego delegacyom, znawcy bowiem i mężowie fachowi przyszli do tego przekonania, że system ten najwięcej przedstawia korzyści. Nawet autorowie planów odrzuconych przychylili się do tej opinii i z wszelką gotowością pracowali nad zapewnieniem jak największych korzyści przyjętemu systemowi. P. minister wojny nadmienił dalej, że przez organizacyę korpusów terytoryalnych pragnie w tym głównie kierunku urzeczywistnić uznany za korzystny system terytoryalny, aby na wypadek mobilizacyi zostały już w czasie pokoju należycie ugrupowane w obrębie każdego korpusu wszystkie potrzebne rodzaje broni i zakłady wojenne. Wszyscy komendanci korpusów w liczbie piętnastu zostają bezpośrednio pod rozkazami ministra wojny. Podział tych komend ma być taki, aby w razie uruchomienia każdy dowódca korpusu był należycie obznajomiony z wszystkiemi szczegółami swojej komendy i mógł tem łatwiej i pewniej spełnić ciężący na nim obowiązek. W tym celu każdemu dowódcy korpusu dodany zostanie *adlatus*. Następnie p. minister wyjaśniał szczegóły planu reorganizacyjnego, dając potrzebne informacye w okręgach komend korpuśnych, o podziale pułków, z których każdy ma być oznaczony osobnym numerem, o okręgach uzupełniających, przenoszeniu batalionów węgierskich na terytoryum przedlitawskie, ulepszeniach, jakie mają być zaprowadzone w artyleryi i korpusie pociągowym, o urządzeniu pułku dla służby telegraficznej i kolejowej, wreszcie o ulepszeniu systemu awansów.

Komisya po wysłuchaniu p. ministra, uchwaliła odroczyć rozprawy nad budżetem wojennym do następnego posiedzenia, które zostało zapowiedziane na dzień 31go października.

Na onegdajszem posiedzeniu komisyi wojskowej delegacyi węgierskiej p. minister wojny rozwijał dalej kwestyę organizacyi wojska. Okoliczność, że teraz właśnie przystąpiono do reorganizacyi, umotywował p. minister tem, że Monarchia pozostaje obecnie w najprzyjaźniejszych stosunkach z wszystkiemi mocarstwami, dlatego też pora obecna wydawała się najodpowiedniejszą do rozpoczęcia reorganizacyi. Cały plan polega na szybkiem uruchomieniu sił zbrojnych. Urządzenie nowych 22 pułków, połączone jest z pewnemi trudnościami. Z tych 22 pułków, czternaście zostanie sformowanych w nowych zupełnie okręgach, ośm zaś po za ich obrębem. P. minister powtórzył jeszcze raz, że cała organizacya zostanie dopiero wtenczas przeprowadzoną, gdy delegacye uchwalą potrzebne kwoty na opędzenie kosztów i tem samem zaaprobują zmianę systemu.

Po wysłuchaniu p. ministra, referent Barosz przedłożył komisyi następującą rezolucyę: „Uchwala się proponowaną pozycyę. Komisya zgadza się w ogóle na reorganizacyę. Ze względu jednak, że reorganizacya piechoty polega częściowo na takiem zarządzeniu, iż pewne bataliony węgierskie mają odbywać swoją służbę w pułkach, które zostaną zorganizowane na terytoryum przedlitawskiem, to zaś zarządzenie sprzeczne jest z obowiązującą dotychczas ustawą, delegacya przeto jest tego zdania, że projektowana organizacya nie może być dopóty przeprowadzoną, aż sejm węgierski zaaprobuje przedłożenie, które przyrzekł wnieść p. prezes gabinetu. Z powodu, że kwestya reorganizacyi została należycie wyświeconą i potrzeba jej dokładnie umotywowaną, uważa ją komisya za zadecydowaną i uchwala sumy preliminowane na powiększenie liczby audytorów i na uekwipowanie podoficerów, którzy mają być mianowani oficerami, jakoteż zwyżkę na rzecz inwalidów.“

Na posiedzeniu węgierskiej komisyi delegacyjnej dla spraw zagranicznych z dnia 31 października, referent komisyjny dr M. Falk postawił ministrowi spraw zagranicznych pytanie, dlaczego dotąd nie została oddaną wizyta królowi włoskiemu, mianowicie czy w sprawie tej zachodzą pobudki osobistej natury, coby uchylało prawo delegacyi do żądania wyjaśnień, lub powody politycznej natury?

Minister hr. Kalnoky przedewszystkiem zaznaczył, że motywa osobiste nie mogą być brane pod uwagę, gdyż chodzi tu o działanie ministra odpowiedzialnego. Wizyta króla włoskiego miała dwa cele: okazania przyjaznych uczuć dla Domu panującego i przekonania świata, że Włochy życzą sobie zgodnego postępowania z pokojową i konserwatywną polityką monarchii austryacko-węgierskiej. Oba cele zostały osiągnięte a po wizycie królewskiej zrobiono nawet dalsze kroki na tej drodze i stosunki między obu państwami przybrały charakter najprzyjaźniejszy. Rewizyta oczywiście musiałaby mieć takie same cele ale nie można z niemi łączyć innej obcej im kwestyi. Kiedy chodziło o wybór miejsca spotkania, musiano wziąć pod rozwagę nadzwyczajne stosunki stolicy włoskiej, jakie nie zachodzą w żadnej innej rezydencyi. Pominąwszy inne trudności zachodziła obawa, że Najdostoj. Osoba Monarchy może stać się celem demonstracyi dla zwolenników obu obozów, któreby wizycie monarszej nadawały znaczenie i doniosłość, jakie nie leżą ani w intencyach Monarchy ani

---

mogło to być w innym roku, jak 1819, bo już na wiosnę 1820 roku Odyniec, będąc na majówce Promienistych jeszcze jako uczeń szkół kowieńskich, słyszał tę pieśń spiewaną i właśnie przy tej sposobności po raz pierwszy obiły się o jego uszy imię i rosnąca w gronie kolegów sława Mickiewicza.

Domejko, któremu się ta pierwsza uczta, wyprawiona dla kowieńskiego gościa, tak silnie wraziła w pamięć, przechował nam niektóre z niej szczegóły. Wiemy od niego, że Zan witał solenizanta wierszem i również wierszem zdawał mu sprawę z czynności i życia Filomatów, a potem śpiewał swój tryolet, który już znamy: „Wróć Feli spokojność moję“. Czeczot ułożył dla Adama powinszowanie na wzór białoruskich ludowych pieśni w białoruskiem narzeczu i śpiewał ją na nutę ludową. Piosnka ta, pełna naiwnego wdzięku, brzmiała:

Ach sztoż my waszeci skażem,
Prostyje z sieła dziewczata,
Jakiejeż pieśnieczki zwiażem;
U nas myśl niebahata. u nas myśl niebahata.
Ale jak myślim, jak czujem;
Tak tobie zaśpiewajem,
Tak tobie powinszujem;
Nieszczyrości nie znajem, nieszczyrości nie [znajem.
Lisiczka żołty hrybok,
Slimaczków nie bajesia,
Nie toczyć jeja czerwiaczok,
On u lesie zdarou błyszczysia, on u lesie zda- [rou błyszczysia.
Konik po polu dureje,
On kopy wozić i hrajeć;
Sołowiej charaszo pieje,
Samiczku k'sobie sklikajeć, samiczku k'sobie [sklikajeć.
Budź jak lisiczka zdarowy,
Jak konik wiesieł pry trudzie;
Niech twaje pieśni i mowy
Jak sołowja hołos budzie, jak sołowja hołos [budzie.*)

Pan Onufry (Pietraszkiewicz), główny organizator uczty, nie będąc biegłym w rymach, uczcił solenizanta zastosowanym do okoliczności transparentem. Właściwa uczta składała się z herbaty i różnych do niej przekąsek i łakoci, ale zjawił się i węgrzyn, jakby wywołany przez Adama przywiezioną przezeń wtedy pieśnią:

Niechaj ta czara złota
Nie próżno wabi nas!

węgrzyn, rzadki gość na ucztach koleżeńskich, które zwykle według świadectwa Odyńca, oprócz mleka i herbaty dopuszczały z innych napojów co najwyżej miód kowieński i butelkę porteru dla Adama, gdy ten był obecnym.

Następnego, 1820 roku, wybierał się również Mickiewicz na Boże Narodzenie do Wilna i to tak wcześnie, aby być na obchodzie imienin Zana, które przypadały 21 grudnia. Miały być one uroczyście obchodzone przez błękitne t. j. literackie grono Filaretów, które z rady samegoż Mickiewicza miało odegrać napisaną przed paru laty przez solenizanta studencką krotofilę p. t. „Gryczane pierożki“. Ale stan zdrowia i silne mrozy nie pozwoliły mu wówczas przyjechać i uroczystość odbyła się bez niego*). Podług Kaczkowskiego, miał on w tych czasach, t j. przy końcu 1820 lub na początku 1821 roku dłuższy czas przebywać w Wilnie jakoby sprowadzony tam przez kolegów, niespokojnych o jego zdrowie *), jednakże wiadomość ta nie zgadza się ze świadectwem Odyńca, który od wakacyi 1820 roku był już studentem wileńskim i znając już ze sławy Mickiewicza, niecierpliwie czekał sposobności osobistego poznania jego. Otóż sposobności tej doczekał się Odyniec, jak sam świadczy, dopiero na na Zielone Świątki 1821 roku, w którym to czasie Mickiewicz zjechał na cały tydzień do Wilna.

„Na drugi dzień Zielonych Świątek, pisze Odyniec, gotowała się wielka filarecka feta. Wszyscy chcieli okazać dowód czci, miłości i wdzięczności dla tego, który wszystkich w jedność połączył (t. j. dla Zana) Za godło tego hołdu uchwalono pierścień złoty z napisem: „Przyjaźń zasłudze“, a wręczycielem jego w imieniu wszystkich miał być właśnie Adam, który na dzień ten zapowiedział swój przyjazd.... W dniu tym o godzinie 9tej rano wszystkie grona zebrały się w kościele Śgo Jana na mszę, którą celebrował ks. Lwowicz.... O czwartej popołudniu wszyscy już mieli się zebrać w miejscu wskazanem za miastem. Miejsce to było za Markuciami w górach, podłużny, prostokątny śliczny gaik brzozowy śród pola stanowił salon zebrania. Nieopodal niższe zarośla służyły mu za bufet i miały podobieństwo koczowiska cyganów. W okrąg wielkiego ogniska, gdzie się nastawiały samowary, stały konie przywiązane do wozów, które przywiozły z miasta naczynia i wiktuały. Obok dzbanów blaszanych z mlekiem słodkiem i czarnych wysokich garnków z kwaśnem, piętrzyły się stosy mis glinianych i łyżek drewnianych, dostarczonych również jak mleko z pobliskich wsi okolicznych. Wyznaczeni gospodarze, z tytułem stolników, zajmowali się wyłącznie materyalną częścią biesiady; atoli część jej duchowa była główną dla wszystkich. O czwartej, jak było zalecono, wszyscy już byli na miejscu i tylko na Adama czekano. Wiedziano, że wyjechawszy z Kowna najraniej, nie mógł przyjechać pierwej, jak o czwartej. Malewski oczekiwał na poczcie, aby go prosto stamtąd przywieść na miejsce zebrania. Starsi wyszli na jego spotkanie i mnie Czeczot kazał iść z sobą. Ujrzeliśmy wnet drążki pędzące czwałem i Malewski powiewał białą chustką w powietrzu, na znak, że wiezie pożądanego gościa. Płaskowzgórze od strony miasta kończyło się stromą pochyłością; droga okrążała ją kołem. Drążki zatrzymały się u stóp pochyłości i obaj przybyli, bez drogi, wspinali się prosto pod górę, gdzieśmy stali, czekając na nich. Pamiętam tę chwilę tak żywo, jakbym dziś ją miał przed oczyma“.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Józef Tretiak.

---

*) Porówn. Domejki Wspomnienia o Filomatach i Filaretach z Żywotem i Korespondencyą Tomasza Zana. Kraków 1863. Str. 82. Echo tej piosenki odzywa się w *Panu Tadeuszu*:
Tyle w pieśniach litewskich sławione lisice,
Co są godłem panieństwa: bo czerw' ich nie [zjada
I dziwna, żaden owad na nich nie usiada.

*) Odyniec, Wspomnienia z przeszłości.
*) Kaczkowski, Wspomnienia. T. I. 98.

zamiarach rządu. Włoscy ministrowi nie mogli się skłonić do wyboru innej miejscowości i wskutek tego rewizyta została na później odroczoną, co nie wywiera żadnego niepomyślnego wpływu ani na przyjazne usposobienie dworów ani na serdeczne stosunki pomiędzy rządami.

Minister-prezydent Tisza przyłączył się do wywodów hr. Kalnoky i odparł insynuacyę Czernatonyiego, jakoby zaniechanie rewizyty oznaczało, że Rzym nie jest uważany za przynależność Włochów. Także dalszą insynuacyę Czeratonyiego, jakoby rewizyta została zaniechana ze względu na osobiste niebezpieczeństwo dla Najj. Pana, odparł minister-prezydent Tisza stanowczo. Co Najjaśn. Pan uważa za stosowne a Jego doradcy za potrzebne, to Sam wykonuje, nie oglądając się na osobiste pobudki. Rewizyta w Rzymie byłaby może nawet dla samego rządu włoskiego nieprzyjemną, gdyż Najj. Pan nie mógłby ignorować Papieża. Jedynie trafną drogą było tedy okazanie gotowości do rewizyty, którą wstrzymać należy tak długo, dopóki nie ustąpią obecne trudności polityczne.

Hr. Juliusz Andrassy uznaje, że stołeczny charakter Rzymu stanowi *fait accompli*. Nierozwiązaną kwestyę stanowi tylko stosunek do Papieztwa. Odroczenie rewizyty było krokiem stosownym. Socyalne stosunki Rzymu mogłyby stać się powodem nieprzyjemności.

Odpowiedź ministra hr. Kalnokyego przyjęła komisya do wiadomości.

Sprawozdawca Falk zapytuje pp. ministrów Kallaya i Kalnoky'ego o stosunkach Austryi do Czarnogóry.

Hr. Kalnoky odpowiada, że postępowanie księcia czarnogórskiego jest prawidłowe, że jednak zachowanie się jego ludu sprawia pewne kłopoty. Ludność ta stanowi małe państewko, któremu kongres berliński nie nadał zdefiniowanego stanowiska. To, co się w tym kraiku działo od wieków, było tylko walką o byt. Dopiero traktat berliński dał Czarnogórze zabezpieczoną samoistność, uregulowane granice i takich sąsiadów, których obawiać się nie potrzebuje; walczyć więc Czarnogóra już nie ma o co, ale ludność jeszcze nie umie zastosować się do nowej sytuacyi. Z czasem nauczy się tego i podzieli zdanie swego księcia, że szczęście znaleźć może jedynie w pracy pokojowej. Naturalny wpływ monarchii naszej da się uczuć i w Czarnogórze; a nie ma dziś mocarstwa, na któremby Czarnogóra opierać się mogła skutecznie.

Minister wspólnych finansów Kallay oświadcza, że w komisyi czterech będzie mówił obszerniej o bośniacko-hercegowińskich sprawach, obecnie zaś poprzestanie na kilku tylko uwagach. Nie da się zaprzeczyć, że wpływ czarnogórskiej ludności na południową Hercegowinę jest czynnikiem, którego lekceważyć nie można, a wpływ ten i dotąd istnieje. Hercegowińcy posiadają zresztą wiele lokalnego patryotyzmu i nie mają wcale ochoty być przedmiotem aneksyi czarnogórskiej. Wpływ Czarnogórców na Hercegowinę polegał na tem, że podczas wojen Czarnogóry z Turcyą chrześciańska ludność Hercegowiny stawała po stronie Czarnogóry. Uwzględnić nadto należy, że między Czarnogórą a Hercegowiną nie istnieje żadna naturalna granica, i że hercegowińscy wygnańcy znajdują zawsze schronienie w Czarnogórze, zkąd utrzymują stosunki z krewnymi pozostałymi w kraju. Mowca przekonany jest także o dobrej woli księcia czarnogórskiego i ma nadzieję, że książę ten potrafi utrzymać lud swój na wodzy. Wieści podawane przez dzienniki podczas powstania były przesadne. Podczas swego pobytu w Hercegowinie znosił się pan minister z kilku powstańcami, i przekonał się, że ludzie ci dali się uwieść tylko najpotworniejszemi wieściami, tak np. zapewniano ich, że Turcya, Rossya i Anglia zawarły z sobą przymierze celem wyrugowania Austryi z Bośnii i Hercegowiny. Nie da się zaprzeczyć, że Czarnogóra nie rada z tego, że kongres berliński przyznał jej tylko część Hercegowiny, podczas gdy ona chciała mieć całą. Ale Czarnogóra z czasem oswoi się z sytuacyą. Pan minister zgadza się zupełnie z polityką hr. Kalnoky'ego. Musimy być ostrożni; ale ze strony Czarnogóry nie grozi nam większe niebezpieczeństwo nad to, że trzeba będzie zarządzić pewne środki na granicy, aby to ciągłe wałęsanie się ludności tam i napowrót ustało. Minister wyraża w końcu nadzieję, że wychodźcy powrócą wkrótce do domu, raz, że sami tego pragną, powtóre, że Czarnogóra długo żywić ich nie będzie.

Del. Szilagyi zapytuje się, czy prawdą jest, że książę czarnogórski żąda zwrotu wydatków na utrzymanie wychodźców z Bośnii i Hercegowiny.

Hr. Kalnoky odpowiada, że w tem wszystkiem tyle tylko jest prawdy, iż książę Mikołaj uskarżał się, że wychodźcy są wielkim ciężarem dla Czarnogóry, nie żądał jednak odszkodowania.

Hr. Franciszek Zichy potwierdza to, co p. minister spraw zagranicznych przytoczył na scharakteryzowanie Czarnogórców, i wyraża nadzieję, że ludność czarnogórska z czasem wejdzie w przyjaźniejszy stosunek z naszą monarchią.

Del. Szilagyi zapytuje, o ile prawdziwą jest wiadomość, że przywódcy powstania używają w Czarnogórze wszelkiej swobody i ukazują się publicznie w pełnym rynsztunku wojskowym?

Hr. Kalnoky odparł, że w tej mierze nie może udzielić stanowczej odpowiedzi, w państwach bowiem pozbawionych prawidłowych stosunków, niemożliwą jest ścisła kontrola jednostek.

Del Szilagyi pyta, czy nie wiadomo p. ministrowi, że w usposobieniu ludności czarnogórskiej po powrocie księcia Mikołaja z Rossyi zaszła zmiana na niekorzyść naszej monarchii?

Na to pytanie ministrowie hr. Kalnoky i Kallay dali odpowiedź przeczącą.

W dalszym toku dyskusyi hr. J. Andrassy wyraził powątpiewanie, aby ze strony Czarnogóry mogło grozić naszej monarchii jakiebądź niebezpieczeństwo.

Na pytanie del. Kalmana w sprawie połączenia serbsko-turecko-bułgarskich kolei, odpowiedział szef sekcyi Szögyeny, że sułtan dawno już zezwolił na połączenie, kolei serbskich z linią Salonicko-Mitrowicką. Zawiązane w tej mierze rokowania zostały w ostatnich czasach przerwane skutkiem wypadków egipskich, mowca spodziewa się jednak, że po uczynieniu zadość życzeniom W. Porty sprawa ta da się w krótce należycie uregulować.

Na zapytanie w przedmiocie zburzenia warowni bułgarskich, odpowiedział hr. Kalnoky, że warownie te rozsypują się same powoli, i nie tamują bynajmniej żeglugi na Dunaju. Jedynie z powodu znacznych kosztów nastąpiła zwłoka w zburzeniu i zrównaniu z ziemią rzeczonych fortec.

Del. Szilagyi zapytuje, z jakich powodów nie zostały przeprowadzone dotychczas prace regulacyjne przy Bramie Żelaznej; hr. Kalnoky wyjaśnia, że podjęto już przygotowawcze roboty techniczne i prawdopodobnie regulacya rozpocznie się na wiosnę.

Na zapytanie, czy toczą się jakie układy w kwestyi prawno-politycznego stosunku prowincyi okupowanych odpowiedział hr. Kalnoky, że w tej sprawie żadnych nie zawiązano rokowań z W. Portą.

Na zapytanie Szilagyego co do stanowiska Monarchii austryackiej wobec sprawy egipskiej odpowiedział hr Kalnoky, że żądano wprawdzie od Austryi mandatu, rząd jednak dał odmowną odpowiedź nie chcąc brać na siebie jakiejbądź odpowiedzialności. Co się tyczy odszkodowania, należnego poddanym austryackim, kedyw przyjął na siebie zobowiązanie, że to odszkodowanie wypłaconem będzie. Komisya międzynarodowa zbada pretensye osób poszkodowanych. Minister nie wie dokładnie, jakie są plany Anglii względem przyszłości Egiptu, wiadomo mu tylko tyle, że Anglii oświadczyła, iż bez udziału Europy nie dokona uregulowania spraw egipskich.

Hr. F. Zichy zapytuje czy prawdą jest, że w Bośnii i Hercegowinie prowadzą się werbunki do armii egipskiej, którą ma zorganizować Baker-basza. Hr. Kalnoky odpowiedział, że rząd austryacki na prośbę o dozwolenie werbunku udzielił odmowną odpowiedź.

Po wyczerpaniu pytań, przewodniczący hr. Zichy złożył w imieniu komisyi podziękowanie ministrom, poczem zamknął posiedzenie.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że najbliższe posiedzenie komisyi budżetowej delegacyi austryackiej odbędzie się dnia 4 listopada. Na porządku dziennym będzie *ordinarium* budżetu wojskowego, ktorego referentem jest dr. Fanderlik.

Pesti Naplo donosi, że opozycya delegacyi węgierskiej wystąpi przeciw zwiększonym żądaniom wspólnego rządu i pozycyom zostającym w związku z organizacyą wojska; przeciw pierwszym ze względu na położenie finansowe państwa, przeciw organizacyi wojska zaś z powodu mniemanej niekompetencyi delegacyj, których zakres działania nie może być rozszerzony kosztem parlamentu. Dziennik ten donosi dalej, że przedłożenie p. ministra Kallaya będzie przedmiotem osobnych narad umiarkowanej opozycyi.

SPRAWY MONARCHII

W jednej tylko części nakładu ostatniego numeru mogliśmy pomieścić depesze, przedstawiające w przerażającem świetle zniszczenie i szkody poczynione ostatniemi wylewami w Tyrolu i Karyntyi. Poziom wody był tym razem znacznie niższy, niźli w czasie wylewów wrześniowych. Według najświeższych doniesień woda powoli opada, mimo to jednak niebezpieczeństwo nie minęło, owszem w razie ponowienia się deszczów należałoby się obawiać, że stan wody podniesie się znowu i katastrofa dotknie nawet odleglejsze okolice. Dotychczas najsrożej została dotknięta ludność w dolinach Drawy i Gailu w Tyrolu. Rząd, jak wiadomo, zastanawiał się nad sposobami niesienia pomocy dotkniętej katastrofą ludności. *Wiener Abendpost* pisze w tej sprawie: „Spustoszenia zrządzone ostatniemi wylewami spowodowały rząd do obmyślenia dalszych środków pomocy na rzecz tak ciężko nawiedzonych mieszkańców. W tym celu ogłoszone zostało Najw. rozporządzenie, mocą którego dawniejsze Najw. rozporządzenie z dnia 26 września zostanie o tyle zmienione, że suma 500.000 zł., która miała być wypłaconą Tyrolowi z skarbu publicznego w ten sposób, że 200.000 miano obrócić na bezzwrotne zapomogi, resztę zaś 300.000 zł. miano oddać na bezprocentowe zaliczki, użytą zostanie w całości na bezprocentowe zapomogi". Rozporządzenie opowyższe ogłosiła już *Wiener Ztg*, jak doniósł o tem telegram wtorkowy.

Równocześnie pisze *Fremdenblatt*, że rząd przyszedł do tego przekonania, iż niezbędną jest pomoc publiczna dla Tyrolu i to pomoc na wielką skalę. Akcya rządowa pragnie zaradzić przedewszystkiem chwilowo niedostatkowi a to przez dostarczenie pieniędzy na opędzenie najniezbędniejszych potrzeb do życia i użycie wojska przy niesieniu ratunku. O wiele ważniejszą jest dla Tyrolu druga część akcyi, któraby uchroniła kraj w przyszłości przed powtórzeniem się podobnych klęsk jak tegoroczne. Jak tylko zostanie zgromadzony potrzebny materyał — pisze *Fremdenblatt* — wniesie rząd do parlamentu przedłożenie, które niezawodnie wszystkie stronnictwa powitają z żywem zadowoleniem.

— *Wiener Abendpost* pisze: „Fejletonista giełdowy *N. fr. Presse*, który co tygodnia popuszcza w tym organie wodze swojej bujnej fantazyi, odkrył z zwykłą sobie zmyślnością nowy wrzekomy grzech p. ministra skarbu. Z powodów łatwych do odgadnienia przedstawia on, jak zazwyczaj, i tym razem politykę finansową węgierskiego ministra skarbu w świetle jak najkorzystniejszem, gani zaś surowo postępowanie JE. p. ministra dr. Dunajewskiego, pragnąc podobnem zestawieniem osiągnąć tem łatwiej efekt pożądany. *N. fr. Presse* pisze, a raczej poetyzuje w ten sposób: „Nowy sezon finansowy ropoczął się nowym interesem rentowym, jak zawsze tak i tym razem. Węgry są stroną uprzedzającą potrzeby austryackie i zapewniającą sobie odbiorców z pierwszej ręki." Jaka szkoda, że ten wylew liryczny pięknej duszy nie znajduje odgłosu w prozaicznej rzeczywistości. Węgierski minister skarbu mógł wydać swoją rentę, gdyż miał już do tego upoważnienie ze strony sejmu węgierskiego. *N. freie Presse* zapomniała zupełnie wskazać, w jaki sposób mógłby p. minister austryacki pójść za przykładem swego kolegi węgierskiego i to w chwili, gdy budżet nie został jeszcze przedłożony parlamentowi ani znaną jest kwota, którą będzie potrzeba uzyskać w drodze kredytu. Na odkrycie, że renta papierowa jest martwą, jak twierdzi dalej *N. fr. Presse*, powinien dziennik ten wyjednać sobie patent. Ta martwota zasadza się mianowicie na tem, że pomieniony papier został umieszczony głównie w monarchii, że przeto z procentów korzysta przeważnie targ miejscowy.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Uznanie za kampanię egipską).

Parlament angielski uchwalił, pomimo opozycyi w Izbie niższej, wotum dziękczynne siłom zbrojnym Anglii, które walczyły w Egipcie. W Izbie niższej przedstawił ten wniosek p. Gladstone, nie ograniczył się jednak na samym wniosku, ale rozpoczął długie opowiadanie o trudnem zadaniu, o wielu trudach i znojach wojsk, a następnie przeszedł do skreślenia pochodu i ataku pod Tel-el-Kebirem. Chwalił wodzów, począwszy od ks. Connaught, Seymoura i Wolseleya a skończywszy na oficerach i żołnierzach obsługujących tabory. W końcu wyraził radość, że kraj posiada taką armię. Gdy po tem wszystkiem jeden z członków opozycyi odezwał się, że „był to mistrowski i porywający wymową obraz", mniemano, że opozycya zamilknie zupełnie. Kiedy więc deputowany Lawson zażądał głosu, ażeby postawić wniosek przeciwny, odezwały się głosy niezadowolenia, które wszelako prędko ucichły, bo cała Izba była ciekawą, co powie po deputowanym członku opozycyi p. Northcote, który się zastrzegł, że uchwalenie wotum dziękczynnego nie może być uważane za akt polityczny.

Sir Lawson, zabrawszy głos, rzekł na wstępie, że to, co powiedział niedawno w Glasgowie Northcote, że wojna ta była zbyteczną a zatem i nieusprawiedliwioną, to uważa i teraz za prawdę. Jest zresztą nietylko przeciwnikiem wojny w Egipcie, ale i uchwalenia wotum dziękczynnego dla generałów i wojsk. Przypomina sobie dobrze, co mówił w maju zeszłego roku, gdy szło o podziękowanie parlamentu dla sił zbrojnych walczących w Afganistanie. Wypowiedziano wówczas dwa fałszywe twierdzenia, że ministeryum liberalne nigdy podobnej wojny nie podejmie a zatem i podobnego wotum nie podniesie i powtóre, że stronnictwo radykalne niechętne jest zawsze wojnom zaczepnym. Mowca ubolewa, że mu się wymknęły takie twierdzenia, bo widzi, że wojnę egipską przyjęli radykaliści, konformiści i kwakry jeszcze skwapliwiej, niż konserwatyści. Nie chcę — rzekł mowca — wcale ganić żołnierzy, marynarzy i oficerów. Dzielni ci ludzie robili, co poczytywali za swój obowiązek i co im kraj za obowiązek do pełnienia wskazał. Ale pytam, na co uchwalać podziękowania? Anglia żąda, ażeby każdy, czy jest żołnierzem, czy marynarzem, pełnił swój obowiązek. Dlaczegoż nie dziękujemy ministrowi wojny? On przecie miał pracy niemało. Dlaczegoż nie dziękujemy mężowi, który tę wojnę wypowiedział, to jest prezesowi gabinetu? Nie pojmuję, dlaczego właśnie żołnierzom należy dziękować. Zołnierz, przyjmując służbę, podejmuje się spełniać pewne obowiązki, jak zabijać, burzyć, pustoszyć wszędzie, dokąd go kraj wyszle. Gdyby żołnierze byli więcej zrobili, niż im nakazywał obowiązek, to nie miałbym nic przeciw uchwałom dziękczynnym. Ale żołnierze egipscy, przeciwnicy angielskich, są najgorszymi pod słońcem żołnierzami. Zostali przecież pokonani przez Abisyńczyków, a to już fatalne świadectwo! Myśmy zaatakowali lud, my, naród wielki, potężny z rocznym budżetem wojskowym wynoszącym 35 milionów funtów szterlingów, w przeciwstawieniu do 600.000 funtów wojennego budżetu Egiptu. My wyposażeni we wszelkie środki, jakie daje cywilizacya, posiadający kraj o 35 milionach ludności własnej i 200 milionów w odwodzie, my posiadający doświadczenie, bośmy w niespełna kilku lat prowadzili trzy wojny — napadliśmy kraj o pięciu milionach zniewieściałej ludności! Czyliż godzi się podnosić z tego powodu tyle wrzawy? Minister wojny powiedział nam przed trzema miesiącami, że nie rozpoczynamy wojny, lecz bombardujemy tylko Aleksandryę, co uważał za igraszkę dziecinną, i dodał, że nie istnieje nawet prawdopodobieństwo, aby Arabiego-baszę popierało ogólne poczucie narodowe. A skorośmy nie wyzwani rozpoczęli wojnę, to wojska egipskie rozpoczęły czemprędzej odwrót. Ale koroną zwycięztwa było zajęcie Kairu, gdy Egipcyanie na widok jednego żołnierza angielskiego uciekali i ratowali swe życie. Sądzę, że Anglicy mogliby się zmierzyć z wojskami równie walecznemi, jak sami, ale jeżeli idzie o wotum dziękczynne, to należałoby je uchwalić nie wojskom angielskim, ale raczej egipskim za to, że znakomicie uciekały. Jeżeli teraz nagradzać będziemy naszych wojskowych tytułami i rocznemi rentami, to cóż zrobimy, skoro nasi żołnierze zmierzą się raz z prawdziwem wojskiem? Zbankrutowalibyśmy na dekoracyach i nie byłoby czem nagradzać. Nie narażajmy się na pośmiewisko przez nasze wotum jedynie dla tego, żeśmy po wielkich przygotowaniach pobili tych biednych Egipcyan. Jest to obrazą dla armii, bo wydaje się jakoby nas zdumiewała swoją walecznością.

Izba wysłuchała powyższej mowy z wielkiem zajęciem, wniosek jednak przeciwny uchwale upadł i przyjęto wniosek rządowy, aby podziękować wodzom i armii.

(Los Arabiego-baszy).

Aleksandryjski korespondent *Köln. Ztg.* podaje pod tym tytułem charakterystykę sytuacyi w Egipcie, gdzie wszystkie umysły zajęte są pytaniem, co się stanie z Arabim, gdyż od tego zależeć ma przyszła pomyślność lub niedola Egiptu. Wyjaśnia zaś tę kwestyę faktem, że w znaczniejszych miastach delty i pomiędzy ludnością arabską Aleksandryi wcale się jeszcze nie podniosła powaga kedywa. Poszanowanie dla poprzedniego kedywa Izmaiła utrzymywało się w kraju jedynie przy pomocy jego surowych, absolutnych a na osobistej woli opartych rządów. Skoro jednak sułtan odzyskał napowrót prawa zwierzchnicze, spadł nowy kedyw w oczach ogółu do roli zwykłego namiestnika sułtańskiego, czyli „baszy", jak go urzędownie nazywano, albo „baszy Kairu", jak go nazywano w Sudanie i w innych częściach świata mahometańskiego. Młodemu kedywowi pozostało nie wiele uroku po ojcu, ale i tę odrobinę powagi odebrała mu rewolucya armii egipskiej. Arabi bowiem potrafił skłonić wielu dygnitarzy w Kairze do ogłoszenia kedywa za zdetronizowanego, a pomiędzy ludem przyjęła się wiara, że sułtan na mocy swego prawa położył kres zatargom, i że Arabi-ba-

sza pojednał się na nowo z kedywem. Klasy zatem najniższe ludności wątpią ciągle, żeby Arabi był jeńcem, a za granicami Egiptu mahometanie wcale temu nie wierzą. Dla tego to trudnem jest do rozwiązania zagadnienie, jakim sposobem przywrócić urok i podkopaną powagę kedywowi.

W odpowiedzi na to pytanie mają Anglicy dwa sposoby rozwiązania kwestyi egipskiej, a mianowicie, albo trzeba będzie wyrokiem sądowym skazać Arabiego na śmierć, albo uchylić zupełnie Egipt z pod władzy zwierzchniczej sułtana, kedywa zaś uznać za samodzielnego władcę. Anglia waha się jeszcze w wyborze środków. Jeżeli zechce utrzymać nieosłabiony niczem swój wpływ w Egipcie to musi mieć na usługi kedywa, któryby był bezwarunkowym panem Egiptu, gdyż inaczej nie mogłaby wyprowadzić swoich sił zbrojnych; jeżeliby natomiast nie odebrano życia Arabiemu, to nie mogłoby leżeć w interesie Anglii, żeby sułtan i nadal pozostał zwierzchnikiem, bo mógłby według upodobania każdą władzę paraliżować. Dziś już rozprawiają dzienniki angielskie o przyszłym sztandarze egipskim, jako symbolu udzielności, i proponują czerwony półksiężyc z gwiazdą o pięciu promieniach w białem polu. Medal na pamiątkę wojny przygotowywany do wybicia, zawierać ma po jednej stronie monogram kedywa w koronie a na odwrotnej piramidę ze sfinksem na błękitnej wstędze, a zatem z barwą, której nie używa Turcya przy odznakach honorowych Z tego wnosi korespondent, że niebawem pomyślą Anglicy także o orderach egipskich, a dalej o zniesieniu kapitulacyi, czyli sądów konsularnych dla cudzoziemców, co uważa za drogę do zdobycia udzielności dla kedywa. Skoro raz kedyw zostanie ogłoszony władcą niezależnym, to już mniejsza co się stanie z Arabim. Wówczas mogą mu darować życie, byle go przedtem pozbawić uroku w oczach ludności. Mogłoby to wprawdzie zakrawać także na zwrot zaszły z decyzyi sułtana, ale właśnie ułaskawienie Arabiego a odjęcie sułtanowi praw do Egiptu, przekona ludność, że sułtan był współwinnym rokoszu Arabiego Skazanie Arabiego na śmierć uwieńczyłoby go pomimo braku charakteru koroną męczeństwa w oczach świata muzułmańskiego. Anglia zaś chce działać pojednawczo, zyskiwać przyjaciół i do tego celu dążą wszyscy jej mężowie stanu, administrujący Indyami. Dawniej szukała znaczenia i powagi w sile, obecnie usiłuje wszędzie udowodnić, że podejmuje trudy tylko dla dobra ludów zawojowanych. Anglia dzisiejsza pomiędzy dzikiemi ludami odznacza się pewnością siebie, zaufaniem w swoje siły. Mówi do nich: Gwarantuję wam wasze wolności i prawa, ale za to należycie do mnie.

KRONIKA

— **Awans listopadowy.** W galic. pułku artyleryi polowej oraz batalionie artyleryi wałowej mianowani: kapitanowie II klasy Aleksander Krobatin i Bruno Kletler, obaj nadliczbowi, kapitanami I klasy; porucznicy Józef Seegin, Alojzy Ziegler, Wolfgang Semmelrock, Jan Aigner, Wilhelm Młynarski i Jerzy Dormus, kapitanami II klasy; podporucznicy Józef Montag, Emil Pacowski, Karol Watzek, Jerzy Pregler, Wilhelm Radosta, Filip Miljenovic i Józef Mandl, porucznikami.

Kapitan II klasy z etatu komendy generalnej we Lwowie, Antoni Radvanyi, mianowany kapitanem I klasy.

W rezerwie galic. pułków pieszych podporucznicy Teodor Grzybowski i Józef Beutl, mianowani porucznikami.

W rezerwie pułku ułanów nr. 11 rotmistrz II klasy Rudolf hr. Khevenhüller-Metsch mianowany rotmistrzem I klasy.

Mianowani dalej w galicyjskich oddziałach lub zakładach wojskowych: major-audytor Antoni Kriegs-Au, asesor sądowy przy komendzie generalnej we Lwowie, podpułkownikiem-audytorem; kapitan-audytor II klasy Karol Chodynicki kapitanem-audytorem I klasy; praktykant audytoryalny Władysław Fuchsig, podporucznik rezerwy, porucznikiem-audytorem;

lekarze pułkowi II klasy· dr. Jan Tschernich, dr. Józef Schoebl i dr. Franciszek Bubeniczek, lekarzami pułkowymi I klasy; starsi lekarze dr. Gejza Risnyovszky, dr. Włodzimierz Antoniewicz i dr. Franciszek Kozub, lekarzami pułkowymi II klasy;

sierżanci lub wachmistrze rachunkowi: Bogumił Ptacnik, Paweł Stöhr i Ludwik Piech podporucznikami-rachmistrzami;

intendant wojskowy Ivo Puhonny starszym intendantem; nadliczbowy porucznik artyleryi Karol Felkel podintendantem II klasy;

wojskowy oficyał rachunkowy I klasy Wincenty Dobrowolski, radcą rachunkowym intendantury wojskowej;

oficyał I klasy zawiadowstwa Karol Janich, zawiadowcą; wreszcie

oficyał I klasy wojsk. budownictwa Jan Poppovich zawiadowcą budowniczym.

Podpułkownicy galic. pułków ułańskich Fryderyk ks. Thurn und Taxis i Oswald hr. Kielmansegg, mianowani komendantami pułków, z zatrzymaniem na razie dotychczasowego stopnia; a major Józef br. Kulmer przeniesiony do pułku ułanów nr. 1.

† **Hr. Zofia Fredrowa,** z domu hr. Jabłonowska, wdowa po niewygasłej pamięci znakomitym komedyopisarzu Aleksandrze, zmarła wczoraj w Przyłbicach, w domu swej córki, hr. Szeptyckiej. Wysokich darów umysłu i najszlachetniejszych zalet serca czcigodna ta matrona polska do ostatnich lat swego życia zachowała żywość umysłu i umiała wywierać prawdziwy urok na swoje otoczenie. Śmierć jej, okrywając żałobą oprócz najbliższych domów hr. Fredrów i hr. Szeptyckich, wiele spokrewnionych rodzin w najszerszych kołach wywoła serdeczne współczucie. Eksportacya zwłok odbędzie się w sobotę o godzinie 10 rano z Przyłbic do kościoła parafialnego w Bruchnalu, zkąd zwłoki przewiezione będą do Rudek i złożone w poniedziałek o godzinie 11 rano w grobowcu rodzinnym Fredrów.

= **Stan liczebny** wychodźców żydowskich w Brodach wynosił dnia 24 października 563 osób. Dnia tegoż opuściło Brody koleją, udając się do Rossyi, 17 osób, w dwa dni później tąż samą drogą 25 osób, na Folwarki wielkie udało się do Rossyi od 24 do 29 b. m. 38 osób, na Podwołoczyska 5 osób, na Czerniowce 5 osób. Ubyło zatem 90 osób, tak iż w powyższym dniu pozostawało w Brodach 473 osób. Z liczby tej jednak 106 osób już dopełniło wszelkich warunków potrzebnych do repatryacyi, tak, iż pozostaje tylko 367 wychodźców dotąd nierepatryowanych, która to cyfra powiększyła się o pięciu nowonarodzonych.

= **Leon Roszkiewicz,** c. k. sędzia powiatowy, wybrany został członkiem Rady powiatowej podhajeckiej z grupy gmin wiejskich.

(—) **Jubileusz kapłański.** Ks. Michał Łazarkiewicz, proboszcz gr. kat. w Czaplicach obchodził dnia 26 września b. r. pięćdziesięcioletni jubileusz kapłański a zarazem złote wesele. Czcigodny jubilat w dzień tak rzadkiej uroczystości otrzymał ze wszystkich stron, a także od ks. biskupa Stupnickiego, serdeczne życzenia i dowody prawdziwej sympatyi.

—**Drugi zjazd delegatów** ze stanu rękodzielniczego wszystkich prowincyi państwa austryackiego dla narad nad ułożeniem ponownej rezolucyi w sprawie ustawy przemysłowej odbędzie się w Wiedniu w dniach 12, 13 i 14 b. m. Zajmujący się tą sprawą komitet wysłał zaproszenia do wszystkich główniejszych miast w celu wysyłania delegatów ze stanu rękodzielniczego dla poparcia słusznych żądań. O ile nam dotychczas wiadomo, wysyłają na ten zjazd swoich delegatów rękodzielnicy ze Lwowa, Krakowa, Tarnowa, Rzeszowa, Stanisławowa i Drohobycza.

— **Pielgrzymkom na cmentarze,** które już od dwóch dni trwają, sprzyja dziś piękna pogoda. Tysiące grobów było wczoraj uwieńczonych i oświetlonych.

— **Żałobne nabożeństwo** za zmarłych członków stowarzyszenia czynnej miłości bliźniego odbędzie się jutro, w piątek, o godzinie 10 rano w kościele OO. Dominikanów.

— **Sprostowanie.** W ostatnim fejletonie *Gazety* w szpalcie piątej wydrukowano błędnie „gubernii kowieńskiej“ zamiast „gubernii wileńskiej“; „kolegów wileńskich“ zamiast „kolegów kowieńskich“.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu J. F. z pomieszkania kwotę 34 zł., a panu J. J. suknie i bieliznę między wartości 20 zł.— Złożono w policyi zapomniany przed kasą teatralną parasol bronzowy i 11 sztuk czarnej tasiemki, oraz 6 kluczów porzuconych przez ściganego złodzieja.

— **Obłóczyny.** Przed tygodniem w kościele *Dames du Sacré Coeur* w Riedenburgu odbyły się obłóczyny hrabianki Maryi Kalnoky, siostry pana ministra spraw zewnętrznych, hr. Kalnokyego.

— **Powódź** w południowym Tyrolu i Karyntyi trwa ciągle. Niektóre okolice są strasznie spustoszone; całe wioski stoją pod wodą, która pozabierała mosty i porozrywała groble. W Kninie rzeka Kerka tak wezbrała, że woda sięgała pierwszego piętra domów, z których wiele się zawaliło. Olbrzymia jest strata w zapasach gospodarczych i żywności, zalanej w piwnicach. Komunikacya kolejowa w wielu miejscach przerwana. Deszcz lał we wtorek dalej. Z Lombardyi i południowego Tyrolu donoszą telegramy: Równiny Marengo pod wodą. W Trydencie Adyga wezbrała na półczwarta metra; świeżo wzniesiona tama zerwana. W Bruneck zawaliła się murowana ściana cmentarza; prąd porozrywał groby i poodsłaniał trumny. — I we Francyi powódź jeszcze nie ustała. Według depeszy z Marsylii w Cannes utonęło 7 osób. Pod Nîmes skutkiem zapadnięcia się gruntu 8 wagonów towarowych wpadło w otchłań, przyczem dwaj ze służby kolejowej utracili życie. — Stwierdzono, że przedwczoraj woda już zaczynała opadać.

— **W przystępie melancholii** po stracie syna, który zginął w *Ringtcatrze*, oraz córki, która umarła na dyfteryę, wdowa po kupcu Amalia Petter z Gothy przedwczoraj zastrzeliła się w jednym z hotelów wiedeńskich. W pozostawionym liście nieszczęśliwa wyraziła życzenie, ażeby ją pochowano obok syna.

— **Pojedynek** odbył się w tych dniach w Paryżu pomiędzy księciem Murat a bonapartystą Abbatucci. Pierwszy otrzymał pchnięcie w rękę.

— **Słynny kontrapunkcista,** Marcin Gustaw Nottebohm, urodzony w 1817 roku w Lüdenscheid, w Westfalii, umarł przedwczoraj w Gradcu.

— **Kasyer** Potapów, pomówiony o kradzież 13 milionów rubli z funduszu sierot w Moskwie, znalazł się w Jałcie i według depeszy wraca do Moskwy, aby oddać skarbiec nienaruszony.

— **Pożar teatru.** Z Londynu donoszą: W teatrze Abbey-park w Nowym Jorku, w którym dnia 30 października wieczór wystąpić miała po raz pierwszy pani Langtry, wybuchł o godzinie 5 z południa pożar, który zniszczył budynek teatralny do szczętu.

— **Beduini w Narkhi,** w środkowym Egipcie, zamordowali wysłanych przez zarząd armii angielskiej na zakupno wielbłądów profesora Palmera, kapitana Gilla i porucznika okrętowego Charingtona. Zamordowani mieli przy sobie 300 funtów szterlingów, które im zostały zrabowane. Mordercy zostawili ofiarom swoim do wyboru: albo skoczyć w przepaść, albo zginąć od kuli. Profesor Palmer wybrał pierwszy rodzaj śmierci i sam rzucił się w przepaść, dwaj towarzysze jego zaś zostali rozstrzelani.

Restauracya Wawelu.

I.

Znana jest geneza planów Wawelu, które w ostatnim tygodniu sesyi sejmowej wystawione były nawet dla szerszych kół w gmachu sejmowym. Sporządzenie tych planów poruczył Wydział krajowy budowniczemu krakowskiemu p. Tomaszowi Prylińskiemu na wiosnę z. r., gdy od cesarskiego ochmistrza nadeszło wezwanie w tej mierze. P. Pryliński przystąpił do zadania po długich i mozolnych studyach, których rezultat zestawił w memoryale przedłożonym Wydziałowi krajowemu jako objaśnienie do swej pracy. Wobec powszechnego zajęcia, jakie ta sprawa obudza, podajemy memoryał p. Prylińskiego z takiemi tytko skróceniami i modyfikacyami, jakie wskazane są względami na warunki dziennikarskiej reprodukcyi.

Polecenie dane p. Prylińskiemu przez Wydział krajowy obejmowało następujące zadania: 1) sporządzenie szczegółowej sytuacyi Wawelu i otoczenia, 2) zdjęcie planu zamku w stanie, w jakim się dziś znajduje i 3) wykonanie planów zamku w stanie[1], w jakim się znajdował, kiedy był rezydencyą królów polskich.

Uzyskawszy od władzy pozwolenie na studya Wawelu umieścił tam p. Pryliński swoje biuro techniczne i rozpoczął robotę. Przedewszystkiem wypadało zająć się zbadaniem historyi zamku. P. Pryliński zabrał w tym celu notaty, plany i widoki, jakie w tym przedmiocie posiada Kraków a mianowicie: biblioteka Jagiellońska, Akademia umiejętności, muzeum książąt Czartoryskich i zbiory prywatne, jak JE. pana Pawła Popiela i c. k. konserwatora profes. Łepkowskiego, wreszcie urząd budownictwa przy c. k starostwie, urząd budowniczy miejski i inżynierya wojskowa Oprócz źródeł znanych, jak pisma Długosza, Bielskiego, Deciusza, Zellnera, prócz roczników traskiego, świętokrzyskiego, Orzechowskiego, oprócz pamiętników Wojcickiego, Niemcewicza, Balińskiego, Otwinowskiego i innych używanych jako materyał w różnych opisach zamku, znalazł p. Pryliński plany sporządzone przez władze wojskowe austryackie w latach 1796, 1803 do 1809, 1846 i 1856, i plany wykonane przez urząd budowniczy miejski przed rokiem 1846. W zbiorach książąt Czartoryskich prócz *Regesta perceptorum Castri Cracovieneis* od r. 1426, które dają ogólne pojęcie o naprawach wykonywanych na zamku, znalazł autor memoryału cenne inwentarze wielkorządców krakowskich z lat 1679, 1692, 1709 i 10 i 1736 mieszczące w sobie lustracye zamku krakowskiego, a w zbiorach p. Pawła Popiela podobne inwentarze wielkorządców z lat 1725 i 1739. Lustracye te, dokonywane w pewnych odstępach czasu z polecenia królewskiego przez komisyę w tym celu ustanowioną, wobec zupełnego braku dawniejszych planów są jedynym materyałem, jedyną podstawą do odtworzenia zamku na wewnątrz a więc do przywrócenia pierwotnego rozkładu komunikacyi między komnatami, do odnalezienia różnych szczegółów, jak dawnych okien i drzwi, podłóg i posadzek, kominów, pieców i tym podobnych.

Po zebraniu tych materyałów w Krakowie, udał się p. Pryliński do Suchy. Tamtejsza biblioteka zawiera cenny 22 tysięcy numerów obejmujący zbiór rycin, nabyty niedawnemi czasy od Kraszewskiego. W zbiorze tym znajdują się niektóre widoki zamku takie, jakich zbiory krakowskie nie posiadają. Z Suchy udał się p. Pryliński do Gdańska i do Malborga, aby zbadać pokrewieństwo tamtejszej architektury z budowlami krakowskiemi i przejrzeć tamtejsze zbiory. Budowle gdańskie przeważnie z połowy XVII wieku, zkądinąd bardzo zajmujące, nie przysporzyły bezpośrednich materyałów do rozpoczętej pracy. Za to sławne wyroby stolarskie i ślusarskie, tak obficie zestawione w miejscowem muzeum franciszkańskiem, dały dokładne pojęcie o robotach. jakie zostały wykonane na zamku krakowskim a potem szczegółowo opisane w lustracyach wielkorządców.

Ztąd udał się p. Pryliński do Berlina, aby sprawdzić, czy w Charllotenburgu znajdują się jakie szczątki z zamku pochodzące, zabrane i wywiezione wedle różnych opisów z końcem zeszłego wieku. Nie znalazło się tam nic takiego, coby pochodziło z zamku krakowskiego. W berlińskich muzeach zato, a mianowicie w zbiorach rycin, znalazło się kilka drobnych widoków zamku, publikowakowanych przez Leclerc'a w Paryżu, a wykonanych na miedzi.

W Poznaniu w bibliotece Towarzystwa przyjaciół nauk. gdzie znajduje się zbiór po Rastawieckim, liczący około 20000 rycin, skopiował p. Pryliński dwadzieścia kilka widoków zamku. Między rycinami działu historycznego znalazły się trzy cenny pamiątki przedstawiające sejmy za Zygmunta III i przyjęcie posłów. Dają one wyobrażenie o współczesnej dekoracyi sali poselskiej i sali senatu.

Przejrzał wreszcie p. Pryliński i zbiory Pawlikowskiego we Lwowie. Zbiór ten najliczniejszy w Polsce zawiera 36000 rycin przeważnie polskich W dziale widoków i w dziale historycznym znajdą się niecenione pamiątki Krakowa i zamku. W tych wycieczkach i poszukiwaniach zebrał p. Pryliński około 70 sztuk widoków zamku w miedziorytach, drzeworytach, litografiach i rysunkach ręcznych. Niektóre z tych publikacyj sięgają pierwszej połowy XVII wieku, jak n. p. rycina przedstawiająca wjazd Zygmunta III do Krakowa; inne pochodzą przeważnie z początku bieżącego wieku, a ręczne rysunki zamku Głowackiego, Wyszkowskiego i innych. przypadają na czasy wolnego miasta Krakowa między latami 1820 a 1836.

Zebrawszy materyały do historyi zamku w kronikach i pamiętnikach, zaś do wewnętrznego układu i urządzenia w inwentarzach wielkorządowych, i ryciny dające ogólne wyobrażenie o zewnętrznym stanie zamku, rozpoczął p. Pryliński studya nad wewnętrznym stanem, porównywując inwentarzowe opisy z obecnym stanem w sposób następujący: W plany nowo zdjęte a dokładnie przedstawiające dzisiejszy stan każdej izby zamkowej, wpisywał p. Pryliński wszystko to, co o tej izbie wspomina każdy z 7 inwentarzy, przyjmując jednak za podstawę do tej roboty inwentarz z r. 1679 jako najważniejszy bo najwcześniejszy, i spisany przed rokiem 1702, t. j. przed zupełnem zniszczeniem zamku w skutek drugiej inwazyi szwedzkiej. Pomocniczy materyał stanowiło sześć następnych inwentarzy (z lat 1692, 1709, 1725, 1736 i 1739) o tyle tylko, o ile one jako obszerniejsze i bardzo dokładnie opisujące każdy drobny szczegół, służyły do objaśnienia pierwszego inwentarza (1679), który pisany bardzo zwięźle w wielu miejscach jest niezrozumiały.

Z tak opisanemi planami udał się p. Pryliński na miejsce, aby na planie naznaczyć: co w każdej izbie należy znieść lub czego odszukać, aby otrzymać plany dawnego zamku, odpowiadające inwentarzowi z roku 1679.

Te inwentarze opisując np. pewną izbę określają ją w następujący sposób: „...Z tej sionki, idąc w lewo, jest pokój służny, do Wielkorządców należący, do którego w odrzwiach kamiennych drzwi proste *per se* żelazne, i pasami żelaznemi także na krzyż ujęte i nimiż obliształtowane na zawiasach i hakach trzech żelaznych bez zamku i klucza z dwoma wrzeciądzami i skoblami. W tym pokoju posadzka z kamienia ciosanego, sklepienie, piec zielony we trzy skrzynie na fundamencie murowanym z koronką u góry Przy drzwiach w kącie jest przymurek *ad instar* stołu ciosanym kamieniem pokryty. W tymże pokoju są dwa okna w ołów oprawne sluzem wpuszczone jedno ku cekhauzowi idąc, w ramie dębowej i kwaterach czterech dębowych i na zawiasach i haczykach ośmiu z narożnikami ośmiu z obartelem do zakręcania tych kwater, jednym u dołu a u góry obartela nie masz, z kółkami czterema do otwierania kwater — haków w murze, które kratą trzymać powinny, także niemasz. Prętów w tem oknie ośm. Szyby wszystkie całe, tylko spadanych dwie. Za tem oknem krata żelazna, pod oknem zaś szyja murowana od piwnicy wychodząca, w której lubo krata jest żelazna, ale się z piwnicy pod tym pokojem będącej już opisała. Przy tej szyi jest znowu przymurek drugi takoż, jako i w kącie przy drzwiach, murowany i ciosanym kamieniem pokryty. *Idem* drugie okno, ku Bernardynom wychodzące,

w ramie o czterech kwaterach dębowych i zawiasach i haczykach ośmiu.... Za oknem duże kraty żelazne, jedna w murze, druga w węgarach kamiennych, pod oknem zaś we framudze trzy gradusy kamienne — za piecem komin szafiasty. Z tego pokoju wychodząc nazad do kuchni i idąc na lewą rękę“ itd.

Jeżeli z porównywania tego opisu z rzeczywistym dzisiejszym stanem izby okaże się brak okna lub drzwi, należy je odszukać. Znajdą się one po oderwaniu tynku w tem miejscu, w którem wedle opisu być powinny. Podobnież, oderwawszy podłogę, można odnaleźć położenie pierwotnej posadzki ceglanej, kamiennej lub marmurowej, gdyż albo leżą one pod dzisiejszemi podłogami, przysypane rumowiskiem, albo, jeżeli ich już nie ma, to granica pierwotnego tynkowania na ścianach pionowych odsłoni niezawodnie dawne jej położenie. Piece i kominki dadzą się w wielu razach odnaleźć przez odszukanie pierwotnych ciągów czyli szuflad kominowych na strychu, utopionych dziś w rumowisku.

OSTATNIA POCZTA

Prezydent szląskiego rządu krajowego, margrabia Bacquehem, jak donosi *Politische Correspondenz*, złożył przedwczoraj przysięgę służbową w ręce hr. Taaffego.

Skutkiem zamianowania przez stronnictwa narodowe w Lublanie kandydata na opróżnione krzesło poselskie z okręgu lublańskiego, niemiecko-liberalny komitet wyborczy zwołał na dzień 30 z. m. zgromadzenie niemieckich wyborców, na którem uchwalono rezolucyę tej treści, że ze względu, iż rezultat wyboru przypadającego na dzień 9 listopada nie zdoła zmienić w niczem obecnych stosunków w Izbie deputowanych, dalej ze względu na to, iż skutkiem nowej reformy wyborczej spodziewać się należy rychłych nowych ogólnych wyborów, wreszcie z uwagi, że wśród obecnych stosunków nie można liczyć na objektywne i bezstronne postępowanie władz rządowych, zgromadzenie odstępuje od zamiaru postawienia własnego kandydata. W rzeczywistości dlatego nie postawiono kandydata opozycyjnego, że nie miałby wobec kandydatury narodowej najmniejszych widoków zwycięztwa, a nadto ujawniłyby się przy tej sposobności wyraźnie symptomata upadku wpływu stronnictwa liberalnego w Krainie.

Za staraniem kilku posłów liberalnych, ewentualnie zaś z polecenia komitetu wykonawczego zjednoczonej lewicy, zwołany został do Berna na przyszłą niedzielę tak zwany ogólny wiec włościan morawskich. Ponieważ program tego zebrania wskazuje, że kwestye na niem poruszone traktowane będą w duchu nieprzyjaznym obecnemu rządowi, przeto, jak donosi *Politik*, włościanie narodowości czeskiej zamierzają zaprotestować przeciw firmie, pod jaką zbiera się wiec niedzielny.

Urzędowy *Glas Czarnogorza* zapewnia, że dotychczasowe stosunki Czarnogóry do Austryi są jak najlepsze i najprzyjaźniejsze. Podobne oświadczenie uważał organ ten za potrzebne w skutek błędnych doniesień o mniemanych nieporozumieniach między Cetynią i Wiedniem. Rząd czarnogórski zastrzega się przedewszystkiem przeciw posądzeniu, jakoby niektórzy naczelnicy pokonanego powstania znaleźli w Cetynii przyjęcie przyjaźne a nawet takie, z którego mogliby czerpać otuchę do dalszego działania. „Rząd książęcy — pisze przytoczony organ — starał się i stara zawsze o to, aby uczynić zadość obowiązkom międzynarodowym.“

Do *Pol. Cor.* donoszą z Cetynii, że książę czarnogórski zamierza niebawem zamianować swojego reprezentanta na dworze wiedeńskim.

Prefektem departamentu Sekwany mianowany został Oustry, który ostatecznie był prefektem w Lyonie, a przedtem w Algierze, zaś po zamachu stanu za Napoleona należał do liczby deportowanych. Prefektem w Lyonie mianowany został Massicaud, obecny prefekt departamentu Somme.

W poniedziałek uwięziono w Lyonie siedmiu anarchistów, poszlakowanych o zbrodnię morderstwa, dwóch zaś o fabrykowanie dynamitu.

Parlament angielski obraduje nad bilem regulaminowym, a mianowicie nad kwestyą zamykania dyskusyi, które w dawniejszym tradycyjnym regulaminie Izb angielskich nie było znane. Według wniosku rządowego zamknięcie dyskusyi będzie mogło być uchwalone prostą większością głosów. Deputowany Gilsen wniósł poprawkę żądającą dla takiej uchwały większości dwóch trzecich. Rozprawy prawdopodobnie trwać będą kilka dni.

W Izbie niższej Nortcote zapowiedział, że we czwartek wniesie interpelacyę do rządu z zapytaniem, w jaki sposób i jakiemi środkami pokryje koszta okupacyi Egiptu.

Na zapytanie oświadczył Dilke, że dotychczas nie został jeszcze uregulowany skład komisyi, mającej się zająć zbadaniem pretensyj tych osób, które w czasie wypadków aleksandryjskich postradały swoje mienie.

O rezultacie wyborów we Włoszech donieśliśmy już w części nakładu poprzedniego numeru. Wszyscy członkowie gabinetu, którzy zasiadali w Izbie w charakterze deputowanych, zostali ponownie wybrani. Depretis został wybrany w dwóch okręgach Baccarini w trzech. Około dwóch piątych części ogólnej liczby stanowią nowo wybrani deputowani. Większość rządowa będzie w każdym razie bardzo znaczną. Składają się na nią umiarkowani i postępowcy. Republikanie, którzy w poprzednim parlamencie mieli tylko 17 głosów, teraz już liczą 28, chociaż jeszcze nie cały wynik wyborów jest wiadomy. Ze znakomitszych polityków wybrani zostali na nowo: Peruzzi, Cairoli, Crispi, Tajani, Nicotera, Bonghi, Minghetti, Seismit-Doda, Muzzatti i Visconti.

Dzienniki włoskie donoszą, że minister sprawiedliwości Zanardelli zażądał od generalnego prokuratora Wenecyi przesłania mu wszystkich aktów odnoszących się do procesu emigrantów tryestyńskich.

Telegramy belgradzkie, które podaliśmy w poprzednim numerze, zawierały rażącą sprzeczność, której stanowcze wyjaśnienie dotychczas nie nadeszło. Według jednego z tych telegramów król Milan powołał do siebie byłego prezesa gabinetu Risticza i byłego ministra spraw wewnętrznych Miłojkowicza, celem zasięgnięcia ich rady w kilku kwestyach zostających w związku z obecną sytuacyą i ztąd powstała pogłoska, że Ristic otrzymał polecenie złożenia nowego gabinetu. Pogłoska ta jest bezpodstawna. Inne telegramy nie mówią wcale, żeby król powołał szefa opozycyi, lecz donoszą, że stronnictwo radykalne z własnej inicyatywy uchwaliło wystąpić otwarcie przeciw obecnemu rządowi i wysłać deputacyę do króla z zapewnieniem wiernopoddańczych uczuć. Tym sposobem Ristic i Miłojkowicz otrzymali posłuchanie, na którem w imieniu stronnictwa liberalnego złożyli hołd królowi. Na przemowę Risticza odpowiedział król dłuższą mową, w której położył nacisk na konieczność zlania stronnictwa liberalnego z partyą postępowców, ponieważ tylko w ten sposób da się położyć tamę wichrzycielom i czynnikom dążącym do rozkładu. Ristic odparł, że myśl tę przedstawi swojemu stronnictwu.

Widocznem jest, że ta druga wersya jest o wiele prawdopodobniejszą od pierwszej Król Milan, który nieprzyjęciem dymisyi gabinetu Piroczananca dał dowód, że pokłada zupełne zaufanie w obecnem ministerstwie, nie mógł powoływać szefa opozycyi, ażeby zasięgać jego rady. Treść przemowy króla, podana w telegramie, nie jest także tego rodzaju, żeby z niej wnosić było można, że Ristic ma już utorowaną drogę do powrotu do władzy.

Sułtan przyjmował w niedzielę na osobnem posłuchaniu Nelidowa i udzielił mu wielką wstęgę orderu *Osmanie*.

W części nakładu poprzedniego numeru podaliśmy według *Pall Mall Gazette* wiadomość, że rząd angielski postanowił wysłać lorda Dufferina do Kairu z poleceniem przeprowadzenia układów w sprawie uregulowania położenia Egiptu. Według telegramu z Konstantynopola nieobecność lorda Dufferina trwać będzie kilka miesięcy. Telegramy berlińskie donoszą, że tamtejsze koła polityczne przywiązują do tej misyi niezwykłe znaczenie. Przez czas swego pobytu w Kairze lord Dufferin będzie faktycznym dyktatorem Egiptu, nie zdaje się jednakże prawdopodobnem przypuszczenie niektórych dzienników, jakoby Anglia przez wysłanie tego dyplomaty do Kairu czyniła krok stanowczy na drodze ku aneksyi Egiptu. Lord Granville depeszą przesłaną do konsula generalnego Maleta polecił mu, aby zawiadomił kedywa o misyi lorda Dufferina. W depeszy tej powiedziano, że rząd angielski pokłada w Malecie całe zaufanie, nie sądzi jednak, aby właściwem było pozostawiać na jego wyłączną odpowiedzialność załatwienie sprawy egipskiej, z którem łączy się tyle zawikłanych kwestyj i dlatego uważa za pożyteczne, ażeby lord Dufferin na czas pewien udał się do Egiptu.

Najświeższe doniesienia z Sudanu otrzymane w Kairze są dość niepomyślne. Chartum jeszcze niezagrożony. Fałszywy prorok oblęga ciągle jeszcze stolicę prowincyi Kardofan. Baker basza twierdzi, że w trzech tygodniach będzie można wysłać do Sudanu 1000 wojska.

Obiega pogłoska, że 500 żołnierzom angielskim pozwolono wziąć udział w wyprawie sudańskiej.

Rada ministeryalna zatwierdziła z małemi zmianami plan organizacyi wojska egipskiego wypracowany przez Bakera-baszę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Cavalese, (w okolicy Trydentu) 30 października. Predazzo bardzo zagrożone przez wylew rzeki Travignolo. Most tymczasowy zerwany. Komunikacya niemożebna. Wszystkie mosty na drodze z Cavalese do Molina zniszczone. Molinę (w Lombardyi) z największem wysileniem ocalono od zupełnego zniszczenia. Pociągi między stacyami Ala i Saluin, oraz Brixen i Waidbruck wczoraj zaczęły kursować na nowo, również jak poczta osobowa pomiędzy Brixen i Atzwang oraz Brück i Innichen. Komunikacya między Sillian i Lienz przerwana ponownie. Ruch pocztowy między Nonsthal i Valsugana przywrócony.

Preszburg, 2 listopada. (*Tel. pr.*) Przedwczoraj w nocy w miasteczku Gois koło Neusiedl były znaczne rozruchy antisemickie. Pijana banda rabowała domy żydowskie wśród okrzyków: Niech żyje Istoczy. Żonę kupca Steiera zastrzelono po poprzedniem splądrowaniu domu.

Berlin, 2 listopada. (*Tel. pryw.*) *Post* donosi z Wiednia, że znane oświadczenie hr. Kalnokyego w sprawie podróży Najj. Cesarza Austryi do Włoch już przedtem w zarysie podane zostało do wiadomości rządu włoskiego.

Nordd. Allg. Ztg. wzywa konserwatystów, aby z liberałami utworzyli większość w parlamencie. Alians konserwatystów z klerykałami jest niemożliwy, gdyż centrum traktuje interesa państwa jako rzecz drugorzędną i za wiele wymaga od państwa. Konserwatyści nie mogą wydać państwu rzymskiej hierarchii.

Według *Nat. Ztg.* Cesarz miał zezwolić na rozwiązanie berlińskiej reprezentacyi miejskiej.

Petersburg, 2 listopada. *Journ. de St. Petersb.* oświadcza, że doniesienie dzienników, jakoby król serbski z powodu zamachu nie otrzymał żadnego powinszowania z Rossyi, jest prostym wymysłem. Dwór rossyjski, a specyalnie car, natychmiast po nadejściu wiadomości o zamachu wysłali powinszowania do Belgradu.

Petersburg, 2 listopada. Car ułaskawił skazanych na karę śmierci za polityczne przestępstwa Poliwanowa i Nowickiego, pierwszego na dożywotnie, drugiego na 12-letnie ciężkie roboty,

Genewa, 2 listopada. (*Tel. pr.*) Rząd rossyjski, obawiając się nowej akcyi nihilistów, usilnie prosił rząd szwajcarski, aby jak najściślej dozorował osiadłych w Szwajcaryi nihilistów. Genewska policya odpowiedziała, że udać się należy z tem żądaniem do rządu związkowego, gdyż tylko w specyalnych wypadkach można prośbie podobnej zadość uczynić.

Belgrad, 2 listopada. Baron Nikolicz, na cześć którego dany był wczoraj wielki obiad w pałacu królewskim, z udziałem ministrów, dzisiaj wyjechał z Belgradu.

Rzym, 2 listopada. Według półurzędowej *Stampa* dotychczas znany rezultat wyborów włoskich wykazuje 99 członków prawicy, 65 centrum, którzy wszyscy zgodzili się na program ministerstwa, dalej 258 członków lewicy, z których sześciu nie zgadzało się na program ministeryalny, wreszcie 27 radykałów i 2 socyalistów.

Konstantynopol, 1 listopada. Półurzędowy dziennik *Hakikat* wyraża nadzieję, że Porta, bez względu na możebne zarzuty Francyi, zażąda poddania sobie do sankcyi nominacyi nowego beja tunetańskiego. Odstąpienie od tej formy prawnej byłoby prostem zrzeczeniem się prawa, które z mocy traktatów służy Porcie.

Konstantynopol, 2 listopada. Lord Dufferin oznajmił przedwczoraj sułtanowi że we czwartek wyjeżdża do Egiptu, a ponieważ aż do Wielkiejnocy będzie nieobecnym, oczekuje zatem na rozkazy sułtańskie. Następnie lord Dufferin powołany został do pałacu, gdzie konferował przez czas dłuższy z Saidem baszą i ministrem spraw zagranicznych.

Kair, 2 listopada. Na zapytanie francuskiego reprezentanta Szeryf-basza odpowiedział, iż rada ministrów ze względu, iż kontrola europejska w Egipcie jest wspólnem urzędowaniem, oraz, że angielski konsul generalny otrzymał polecenie niebywania na posiedzeniach rady, uchwaliła nie zapraszać kontrolora francuskiego Bredifa na swoje posiedzenia.

Londyn, 2 listopada. Do *Timesa* donoszą, że rząd egipski zaproponował Anglii, skazanie Arabiego na wygnanie bez dalszego prowadzenia procesu. Rząd angielski nie przyjął tej propozycyi.

Do *Standardu* donoszą z Konstantynopola pod dniem wczorajszym, że w skutek wysłania lorda Dufferina do Kairu w gabinecie tureckim jest mowa o wysłaniu komisarza tureckiego do Egiptu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 31 paździer. 1882 godzina 1 min. 55. Losy kredytowe 174·25, Węg. Akcye kredyt. 295 75, Akcye anglo-austr. 125·75, akcye banku Union 120 75, Akcye kolei Karola Ludwika 310·25, Akcye kolei północnej 278·50, Akcye kolei południowej 132·30, Akcye kolei Alföd. 169·50, Akcye kolei Elżbiety 211·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 169·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 161·25, Węgierskie losy 123·50, Akcye kolei Rudolfa —·—. Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·75, Losy regulacyi Cisy 109·—, Losy tureckie 27·—, Węgierska renta 119·40, Akcye banku związkowego 114·80, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —·—, Rubel papierowy 1·18¼, Węgierskie losy 117·25, Marka niemiecka —.—, Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 31 październ. 1882, godzina 5 min. 35. Akcye kredytowe 306·90, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 310.75, Południowa —·—, Renta papierowa 76·67, Galicyjskie listy zastawne 101·70, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100·70, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·46·½, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 2 listopada 1882, godzina 10 min. 45. Akcye kredytowe 303·80, Anglo-Austr. 125.50, Unionbank 120·30, Kolej Karola Ludw. 309·50, Południowa 136·50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·46·½, Rubel papierowy —·—. Usposobienie mdłe.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Od Ekspedycyi.

☞ **Do dzisiejszego numeru Gazety dołącza się 8my arkusz „Sprawozdania z Wystawy rolniczej i przemysłowej w Przemyślu“.**

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.
(Według południka peszteńskiego)

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz 12 min 10 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany)

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany)

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min 30 rano (pociąg osobowy ; o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu) o godz. 3 min.8 rano (pociąg mięszany), o godz. 2 min. 36 po południu pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz. wieczór.

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12. w Peszcie odpowiada godzinie 12tej min 20 we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 2 listopada 1882 r.

Hotel George'a

Pp. K. hr. Wodzicki z Olejowa. S. Augustynowicz z Szeptyc. I. Kieszkowski z Łuki. B. Kieszkowski z Krakowa M Komarnicki z Horpina. E Zagorski z K łodziejowski M. Sobolewski z Kukutkowic. A Mazaraki z Nestorowiec. W hr. Logothetti z Drohowyża. Dr I. Ichheiser z Krakowa.

Hotel Europejski.

Pp. M Urbański z Haczowa. A. Jaworski z Skwarzawy. A. Hendrich z Lipska I. Redlich z Wiednia. J. Böhm z Wiednia. A. Weiss z Pragi.

Hotel Angielski.

Pp. A. Wenda z Krakowa A. Bartkowski z Sambora S. Henzel z Szołomyi. J. Wisniewski z Ciemierzyniec. W. Kanba z Mihaly.

Hotel Warszawski.

Pp S. Wysoczański z Laszek dol. T. Uleniecki z Iwonicza. L Madejewski z Horodyszcza W. Mądlecki z Bóbrki.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 31 października 1882.

		płacą zł	ct.	żądają zł	ct.
		walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	310	—	303	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.		168	—	171	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		305	—	309	—
anku kred. gal. po 200 zł. w. a.		247	—	252	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	98	50	100	—
" " " 4 pr. w. a.		90	50	92	—
" " " 5 pr. okresowe		98	50	100	—
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los $41^1/_2$ l.		87	—	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101	30	102	30
" " " 5 pr. w. a.		97	60	98	75
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		101	—	102	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.		101	50	103	—
" " " " " 5 pr. w. a.		94	50	95	50
3. Listy dłużne za 100 zł					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.		—	—	—	—
4 Obligi za 100 zł.					
indemniz. galic. 5 prc. m. k.		99	60	100	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa		19	50	21	50
" Stanisławowa		23	50	25	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	54	5	64
Dnkat cesarski		5	57	5	6
Napeleondor		9	42	9	52
Półimperyał		9	72	9	82
Rubel rossyjski srebrny		1	52	1	62
" " papierowy		1	$17^1/_2$	1	$19^1/_2$
100 marek niemieckich		58	10	58	70
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 27 października 1882

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.65	76.80
luty-sierpień	76.65	76.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.35	77.50
kwiecień-październik	77.40	77.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	118.50	119.—
" " 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	131.25	131.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	135.50	136. -
" " 1864 po 100 zł.	170.75	171.25
" " 1864 po 50 zł.	170.50	171. -
Renty Com. po 42 lir austr.	36.—	38.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	145.50	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1884 5 pr.	—.-	—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.10	92.30
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	95.50	95.65
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	99.—	100.—
Galicyi	99.60	100.—
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	97.70	98.20
Węgier	98.75	99.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	124.90	125.2
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	307.70	308.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	870.—	880.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	835.—	836.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	587.—	588.–
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	211.50	212.
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2799.—	2804.—

	płacą	żądają
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	312.—	312.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	169.75	170.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	344.25	344.75
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	140.30	140.70
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.75	162.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	98.95	99.20
" " " " premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	02.50
" " " " w 20 l. 7pr.	105.50	106.50
" " " " w 36 l. $5^1/_2$ pr.	101.75	102.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	-.—	91.50
" " " " po 5 proct.	98.60	99.20
" " " " po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.60	99.20
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	101.90
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	101.—	102.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.—	100. 5
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ proc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ proc.	101.25	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.40	94.70
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.80	93.10
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.75	106.50
" po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr.	99.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	92.50	93.—
z r. 1867	100.25	100.50
z r. 1868	95.30	95.80
z r. 1872	—.—	95.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	94.—	95.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	173.75	174.25
Clarego po 40 zł. m. k.	38.25	39.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109.—	109.50

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	20.50	21.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	30.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	3 .25	36.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19. 5
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.50	47.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.25	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
" " po 50. zł. w. a.	63.—	64.
Waldsteina po 20 zł. m k.	27.75	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.50	40.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.15	119.45
Paryż za 100 fr.	47.17.50	47.22.50

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
" pełnej wagi	5.65.—	5.7 .—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.46.—	9.47.—
Rossyjski imperyał	9.74.—	9.76 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 31 października 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	65
" " " w srebrze	77	30
Renta w złocie	95	45
5% austr. renta marcowa	92	25
Akcye banku wiedeńskiego	836	—
" " kredytowego	30	—
Londyn	119	10
Srebro	—	—
Napoleondor	9	46—
Dukat cesarski men.	5	6
100 marek niemieckich	58	40

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 1638. (7387 3—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Wadowicach rozpisuje niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

W powiecie bialskim:

w Oświęcimiu posada nauczyciela kierującego z płacą 450 zł., i dodatkiem 50 zł. za kierownictwo.

w szkołach 3 klasowych; posady nauczycieli w Bulowicach z płacą 400 zł., w Lipniku 500 zł., w Wilamowicach 300 zł. w a. w Lipniku i Wilamowicach jest język niemiecki wykładowy, w szkołach dwu klasowych., w Hałcnowie (język wykładowy niemiecki) posada kier. nauczyciela z płacą 400 zł, i dodatkiem 50 zł. za kierownictwo oraz posada nauczyciela młodszego z płacą 240 zł. w Bestwinie posada nauczyciela młodszego z płacą 200 zł.

w szkołach jednoklasowych: w Hecznarowicach, Łękach, Międzybrodziu, Starej wsi, Witkowicach posady z płacą po 300 zł., w Mikuszowicach z płacą 259 zł. 75 ct.: dochód z gruntu 25 zł. 25 ct, i 3 sągi drzewa wartości 15 zł. w. a.

w powiecie Wadowickim,

w Lanckoronie w szkole 3 klasowej posada nauczyciela z płacą 300 zł, w Przeciszowie w szkole 2 klasowej posada nauczyciela młodszego z płacą 24 zł.

w szkołach jednoklasowych: w Mucharzu, Przytkowicach i Witanowicach posady z płacą po 300 zł., w Kalwaryi z płacą 290 i 2 korce żyta wartości 10 zł. wa.

w powiecie Żywieckim:

w Zywcu w szkole 3 klasowej dziewczat posada nauczycielki młodszej z płacą 270 zł.. w szkołach 2 klasowych w Milówce posada nauczyciela młodszego z płacą 270 zł. i w Suchy nauczyciela z płacą 400 zł., w szkołach jednoklasowych w Kamesznicy, i Koszarawie. z płacą po 400 zł., Rycerce i Tarnawie po 300 zł. a.w.

Naczyciele kierujący i szkół jednoklasowych mają prawa do wolnego pomieszkania. Kandydaci lub kandydatki mają wnieść swe podania zaopatrzone w dokumenta tabelę kwalifikacyjną a względnie i wykaz służbowy za pośrednictwem swych władz przełożonych w terminie 6 tygodni, licząc od dnia ogłoszenia konkursu w Gazecie urzędowej

Z c. k Rady szkolnej okręgowej
Wadowice, dnia 20 października 1882.

L. 3416/pr (7454 1—3)

Celem obsadzenia posady sędziego powiatowego w Podgórzu opróżnionej, ewentualnie przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs z terminem dni 14.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum c. k. sądu krajowego
Kraków dni 30 października 1882.

L. 6138. (7466 1—3)

Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnioną została posada pomocnika woźnych z roczną płacą 300 zł. i dodatkiem aktywalnym 25pr.

Podania o tę posadę w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 8 listopada 1882 do Prezydyum sądu wyższego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego
Kraków 25 października 1882.

L. 50626. (7417 1—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Filipa Wiktora dw. im. Obniskiego. o rocznych 450 zł. w. a, ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendyum to ubiegać się mogą młodzieńcy narodowości polskiej i szlacheckiego pochodzenia, którzy oddają się nauce prawa i administracyi w Uniwersytecie lwowskim lub krakowskim i wykażą się dobremi świadectwami z postępu w naukach.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Wydziału uniwersyteckiego, którego są uczniami, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r.b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo z egzaminu dojrzałości, tudzież wszystkie świadectwa o postępach w naukach w ciągu studyów uniwersyteckich, a w szczególności świadectwa z ostatniego półrocza szkolnego Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem

We Lwowie 22 października 1882.

L. 692/R S O. (7496 1—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach etatowych w Helenkowie, Horodyszczu, Mieczyszczowie i w Strychańcach w powiecie brzezańskim i w Hajworonce, w powiecie podhajeckim z roczną płacą 300 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Prawo prezentowania wykonują Rady szkolne miejscowe

Podania opatrzone dokumentami należy wnieść najdalej do dnia 1 stycznia 1883 do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej.

C k. Rada szkolna okręgowa
Brzeżany 23 października 1882.

Licytacye.

L. 36827. (7208 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Samuela Hüssa jako prawonabywcy Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie 54 złr. z przyn., odbędzie się dnia 30 listopada 1882 o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do masy spadkowej śp. Jakóba Borowika wedle dom. 244 pag. 261 i 264 n 1 i 2 haer. należącej połowy realności pod l. $229^4/_4$ we Lwowie położonej, że na tym terminie połowa realności tej za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie, że cenę wywołania suma 1496 złr. 27 ct. w a. stanowi, że jako wadyum kwota 150 złr złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, i że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 12 marca 1882 rzeczowe prawa na wspomnianej połowie realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Pajęk kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Bliziński mianowany został.

Lwów dnia 7 października 1882.

L 5190. (7464 1—3)

W dniach 8 listopada i 13 grudnia 1882 i 17 stycznia 1883 o 10 godzinie rano zostanie przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 27 w Sokolnikach położona a wedle wykazu hipotecznego gminy katast. Sokolniki l. 282 Piotra Pikusa własna przedsięwziętą.

Cena szacunkowa wynosi 1125 złr. w a., wadyum 112 złr. 50 ct. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Tarnobrzeg, 20 sierpnia 1882.

L 2069 (7471 1—3)

Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 9 listopada 1882 o godzinie 9tej przed południem odbędzie się w gmachu tutejszego c. k. sądu krajowego dla spraw karnych publiczna licytacya względem dostawy drzewa opałowego dla domu więziennego i sądowych kancelaryj, zaś 10 listopada 1882 względem dostarczania strawy, tłuszczu, mydła, nafty i słomy dla więźniów i niektórych potrzeb dla domu więziennego

O czem się wszystkich interesowanych zawiadamia.

Lwów, dnia 31 października 1882.

L. 21820. (7455 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu niniejszem wiadomo czyni, że celem ściągnięcia sumy 150 złr. na rzecz Dawida Bringsa odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 13 listopada i 18 grudnia 1882 o 10tej rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l k. 360 w Borysławiu dłużnika Issera Leiby Schneweissa własnej i ciała tabularnego niestanowiącej i że na tych terminach rzeczona realność tylko za cenę szacunkową sprzedaną będzie.

Gdyby na powyższych 2 terminach cena szacunkowa uzyskana być nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 13 grudnia 1882 o godzinie 3ciej po południu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa pomienionej realności 282 złr. $33^1/_2$ ct. w. a., wadyum wynosi 29 złr. w. a, kuratorem dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna z dnia 9 października 1882 l 21820 doręczoną być nie mogła lub którzyby później prawa zastawu na realności tej nabyli, ustanowiono dr. Wolskiego adwokata z Drohobycza.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze.

Drohobycz, 9 października 1882.

L 4692. (7276 1—3)

W dniach 23 listopada, 21 grudnia 1882 i 25 stycznia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w budynku sądowym na zaspokojenie sumy 29 złr 65 ct. z pn. Berkowi Guttmanowi od Piotra Madeji należącej się, przymusowa sprzedaż połowy posiadłości wyk. hip 67 ks. gr. gminy Chrzanów objętej. Cena wywołania 69 złr. 50 ct., wadyum 7 złr. Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.
Chrzanów dnia 10 października 1882.

Licytacye.

L. 1999. (7410 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Radomyślu przeprowadzi w dniach 14 listopada i 12go grudnia 1882 o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności pod l 250 w Radomyślu, ciała tabularnego niestanowiącej, do nieobjętej masy spadkowej śp. Michała Borenta należącej, celem ściągnienia pretensyi Dawida Kohna w kwocie 44 złr. 60 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 400 zł. w. a. Wadyum 40 zł. w. a

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej sądowej registraturze.

Radomyśl dnia 9 sierpnia 1882.

L. 11599. (7034 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia sumy 173 złr. 46 ct. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego odbędzie się dnia 10 listopada, 7 grudnia 1882 i 12 stycznia 1883 zawsze o godzinie 9 przed południem przymusowa sprzedaż połowy realności Barbary Stettner w Białej położonej, pod l. 65.

Cena wywołania, poniżej której połowa tej realności na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, 350 złr. Wadyum 35 złr. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 10 lipca 1882 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem dr. Żywickiego, a zastępcą tegoż dr. Schmidta.

Tarnopol, 19 sierpnia 1882.

L. 3168. (7217 2—3)

W dniu 10 listopada 1882 o godzinie 10 rano przedsięweźmie tutejszy sąd egzekucyjną sprzedaż realności Nr. 91 w Siankach i Nr. 74 w Jaworowie położonych Wolfa Brennesa własnych na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. 640 złr. 56 ct. w. a. z pn. pod warunkami ogłoszonemi już w Nr. 101, 102 i 103 ex 1880 Gazety Lwowskiej z tą tylko zmianą, że wadyum wynosi 5 prc. ceny wywołania i że realności te na tym terminie za jakąbądź cenę sprzedane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia, dnia 8 sierpnia 1882

L 5372. (7292 2—3)

W dniach 15 listopada, 22 grudnia 1882 i 22 stycznia 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 15 w Korzelicach położonej dłużników Daniły i Maryi Diaków własnej, w tutejszym sądzie na rzecz Bronisława Strzeleckego na zaspokojenie sumy 50 złr. z p. n każdym razem o godzinie 11 przedpołudniem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 280 złr.

Wadyum wynosi 10 prc. tejże. Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany 30 września 1881.

L. 4930. (7398 3—3)

C. k. Sąd w Tłustem uwiadamia, że na zaspokojenie sumy 2 zł w. a. z przyn. przez Altera Goldappera wywalczonej, przymusowa sprzedaż realności Nr. 145/223 w Capowcach dnia 20. 4. 1882 dłużnikowi Iwanowi Pryjmak Nożek zajętą i ocenioną jest dozwolną Przeznaczając do czynu sprzedaży dwa termina, a mianowicie na dzień 9/11, 5/12 i 22/12 1882 o godzinie 10 rano, z tem dołożeniem, że owe ruchomości przy pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś przy drugim niżej ceny szacunkowej za gotówkę sprzedanemi będą, zaprasza się chęć kupna mających z tym dodatkiem, że ową publiczną sprzedaż w c. k. sądzie się przedsięweźmie.

Tłuste, dnia 8 września 1882.

L 5095. (7321 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie, podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 40 złr. Nuchimowi Czopowi od masy leżącej Semena Mantyny należącej, sprzedane zostaną w dniach 16 listopada, 20 grudnia 1882 i 17 stycznia 1883, każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym w drodze publicznego przetargu trzy kawałki pola do realności pod Nrem 177 w Niestanicach położonej należące.

Cena wywoławcza 250 złr., zakład 25 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 26 września 1852.

Zl. 2633. (7433 2—3)

Beim Bolechower k. k. Bezirksgerichte werden wegen Einbringung der durch Abraham Neubau beziehungsweise dessen Cessionerin Feige Liebermann erlegte Forderung pr. 60 fl. ö. W sNG. die Realität sub CN. 118 in Bolechow ruski des Andruś Jakimów, den 16 November den 22 Dezember 1882 nur um oder über, am 22 Jänner 1883 auch unter dem Schätzungswerthe verkauft werden.

Der Ausrufspreis beträgt 354 fl. ö. W, und das 10 prc. Vadium.

Das Pfändungs- und Schätzungs-Protokoll, so wie die näheren Lizitationsbedingnisse können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Bolechow, 5 Juni 1882.

L. 3981. (7426 2—3)

W dniach 17 listopada, 22 grudnia 1882 i 26 stycznia 1883 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Majera i Reizi Batknechtów tudzież Markusa i Arona Batknechtów własnych pod Nk. 338 i 358 w Dobrotworze położonych nieintabulowanych, celem zaspokojenia sumy 225 złr. w. a. na rzecz Towarzystwa kredyt. w Busku.

Cena wywołania 800 złr. w. a. wadyum 10 prc. to jest 80 złr. w. a. Reszta warunków w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kamionka dnia 25 września 1882.

L. 3401. (7283 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce podaje niniejszem do wiadomości, że na żądanie galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie, na zaspokojenie sumy pożyczkowej 400 złr. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 331 złr. w a. odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach, to jest: dnia 21 listopada 1882, dnia 19 grudnia 1882 i dnia 16 stycznia 1883, każdym razem o godzinie 10tej przed południem publiczna egzekucyjna licytacya realności Nr. 26 w Stojowicach dłużnika Józefa Mitania własnej w powiecie Wielickim leżącej niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 900 złr. w. a. wadyum 90 złr.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 4 października 1882.

L. 23072. (7303 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu, jako władza nadopiekuńcza, podaje do publicznej wiadomości, że apteka w Drohobyczu niegdyś do śp. Ludwika Dobrzynieckiego należąca jest do wydzierzawienia na lat 3 tj. od 1 grudnia 1882 do 1 grudnia 1885.

Kaucya dzierzawna wynosi 1500 złr. a wadyum 300 złr. Mający chęć wydzierzawienia winni oferty swoje zaopatrzone w wadyum najdalej do dnia 15 listopada 1882 do sądu tutejszego wnieść. Inne warunki mogą być w sądzie tutejszym przejrzane.

Drohobycz 19 października 1882.

L. 12315. (7444 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia przez c. k. uprz. gal. bank hipoteczny we Lwowie przeciw Mojżeszowi Lautmanowi wywalczonej, resztującej sumy 6951 złr. 24 ct. w. a. z pn. pomusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr Przybyłów w powiecie Tłumackim położonych wedle Dom. 199 pag 51 n. 37 haer. do dłużnika Mojżesza Lautmana należących w jednym terminie dnia 14 grudnia 1882 o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjętej 102900 złr. atoli dobra te przy powyższym terminie także poniżej rzeczonej ceny wywołania za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane być mogą.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny wywołania t. j. 5145 złr. a. w. bądź w gotówce bądź w książeczkach gal kasy oszczędności bądź w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa albo też w listach zastawnych galic towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego lub c. k. uprz. austr węgierskiego banku, a mianowicie obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone wedle kursu tychże w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej gazety lwowskiej notowanego.

Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O czem się strony interesowane, a to wiadomych do rąk własnych, zaś z życia i miejsca pobytu niewiadomego Klemensa i Elżbietę małżonków Knihinickich, tudzież tych wierzycieli hipotecznych, którymby niniejsza uchwała albo wcale nie albo za późno doręczoną została lub którzyby po dniu 15 grudnia 1880 do tabuli weszli do rąk kuratora pana adwokata dr. Bardacha z zastępstwem p. adwokata dr. Katzenellenbogena zawiadamia.

Stanisławów 23 września 1882.

L. 2476. (7279 2—3)

C. k. Sąd powiatowy odbędzie w dniu 9 listopada, 23 listopada i 21 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano publiczną sprzedaż $^1/_4$ części realności pod Nr. 3 we Frysztaku wedle Libr. Dom. Tom. II pag. 138 n. 2 haer. Maryanny Kowalskiej własnej, na rzecz Chaima Kleinmana pto. 294 złr

Frysztak 17 lipca 1882.

L. 2553. (7442 2—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, iż celem zapewnienia na rok 1883 dostawy żywności dla chorych i zdrowych więźni c. k. sądu obwodowego i c. k. sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Rzeszowie dnia 15 listopada 1882 zaś celem zapewnienia dostawy innych potrzeb dla tych więźni dnia 16 listopada 1882, każdym razem o godzinie 9 rano licytacya in minus przedsiętą będzie, jak to:

		Złożyć się mające wadynm w kwocie zł	ct
Przedsiębiorstwo dostawy żywności		1525	
8640 kilogramów żytnej długiej słomy		17	50
453·22 metrów kubicznych drzewa opałowego bukowego		130	
1578 439/1000 kilogramów nafty 30 kilogramów świec łojowych 200 kilogramów mydła 100 „ smalcu 24 118/1000 metrów wełnianego knotu		56	
mniejszych potrzeb		4	20
robót	bednarskich	10	
	ślusarskich	3	
	szklarskich	5	
	blacharskich	3	
	kowalskich	1	

Wadya złożone być mają gotówką lub w obligacyach prawem dozwolonych, według ostatniego kursu, lecz nie nad wartość nominalną obliczonego.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszym c. k. sądzie.

Pisemne, wedle przepisów wygotowane i w wadyum opatrzone oferty przyjmować będzie komisya licytacyjna do zamknięcia licytacyi.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Rzeszów, dnia 21 października 1882.

Zl. 1840. (7393 2—3)

Am 15ten November 1882 um 10 Uhr Vormittags wird bei der Direktion des k. k. Staatsgestütes in Radautz eine Offertverhandlung wegen Sicherstellung der Lieferung von 5945 metrischen Zentnern Hafer mit der Minimal-Hektoliter-Qualität von 42 Kilogramm, abgehalten werden.

Der zu liefernde Hafer muß von magazinsmäßiger Reinheit, vollkommen gesund, bann ganz trocken sein, und das obangegeben Minimal-Gewicht enthalten.

Die Ersteher sind verpflichtet, das erstandene Haferquantum, seies im Ganzen oder in Theilparthien dieser Lieferung zuversichtlich in den Monaten Jänner, Februar, März, April 1883 zu je dem vierten Theile entweder an die Loco-Hauptspeicher, oder aber an die Schuttböden zu Altfratautz, Woitinell und in die Abtheilung zu Wladika nach dem Bedarfe der Anstalt pünktlich abzugeben

Unternehmer werden demnach eingeladen, ihre mit einer zu überschreibenden 50 kr. Stempelmarke versehenen Offerte entweder auf das ganze ausgeschriebene Haferquantum, oder aber auf bloß einen Theil desselben, welcher jedoch nicht unter 400 metrischen Zentnern sein darf zu der obsestgesetzten Stunde hieramts versiegelt zu überreichen.

Jedes Offert hat die zu liefernde Hafermenge, den angebotenen Lieferungspreis pr. Einen metrischen Zentner in Ziffern und Buchstaben ausgeschrieben mit dem ausdrücklichen Beisatze zu enthalten, daß dem Offerenten die Offertverhandlungsbedingniße, als wenn er solche gelesen und gefertigt hätte, vollkommen bekannt sind, denen er sich unbedingt unterzieht, wobei zugleich zu erklären kommt, daß der Offerent sich auch verpflichtet, eine etwa geringere Hafermenge, als die zur Lieferung angebotene nach dem Beschluße der Verhandlungs-Kommission, gegen den offerirten Lieferungspreis zur festgesetzten Abgabsfrist übernehmen zu wollen.

Von dem entfallenden ganzen Vergütungsbetrag des zur Lieferung angebotenen Haferquantums kommt nach dem gemachten Preisanbot ein 10%iges Vadium im Baaren dem Offerte anzuschließen.

Die Offertverhandlungsbedingniße liegen zu Jedermanns Einsicht in der Direktions-Kanzlei auf.

K. k. Staatsgestüts-Direktion.

Radautz, am 25ten Oktober 1882.

L. 10458. (7411 3—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy wyznaczył ponownie w celu wydobycia wierzytelności Tadeusza hr. Wiśniewskiego w ilości 31 złr. w. a. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Jakóba Herschtritta z domu mieszkalnego z placu budowlanego składającej się na 1125 złr. a. w. ocenionej realności pod l· sp. st. 422 now. 20 w Krystynopolu na dniu 3go listopada, 9go grudnia 1882 i 10 stycznia 1883 zawsze od godziny 10tej przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne wynosi 112 złr. 50 ct. w. a. W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim terminie zaś nawet poniżej ceny tej, jednak musi takowa pokryć długi hipoteczne.

Resztę warunków tudzież protokoły ocenienia i ekstrakt tabularny realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, dnia 9 października 1882.

L. 23105. (7419 2—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na czas od 1 stycznia 1883 do końca grudnia 1883 lub też do końca grudnia 1885 z prawem wypowiedzenia, lub bezwarunkowo na lata 1883—1885 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w dniach niżej oznaczonych publiczna licytacya.

Ceny wywołania rocznego czynszu są niżej wyrażone.

Wadyum złożyć się mające wynosi 10 prc. ceny wywołania

Oferty pisemne zaopatrzone w przepisane wadyum winny być wniesione najpóźniej do 13 listopada 1882 godziny 2 popołudniu do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i u wszystkich nadzorów c. k. straży skarbowej.

Liczba porz.	Okręg dzierżawny	Podatek od mięsa według klasy taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu od mięsa zł.	ct.	od wina zł.	ct.	Licytacya odbędzie się od godziny 9 z rana do 2 po południu w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie dnia
1	Szczerzeć z 28 miejscowości się składający	III	1240	6	—	—	14go listopada 1882.
2	Winniki z 18 miejscowości się składający	III	1625	66	—	—	
3	Lwów Rajon z Grzędą z 48 miejscowości się składający	III	8067	16	—	—	
4	Bóbrka z 39 miejscowości się składający	III	2845	—	—	—	
5	Rozdół z 13 miejscowości się składający	III	2607	51	—	—	
6	Żurawno z 36 miejscowości się składający	III	2652	—	—	—	
7	Mosty wielkie z 27 miejscowości się składający	III	1381	—	—	—	
8	Lubień wielki	—	—	—	6	—	
9	Mikołajów	—	—	—	42	—	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 26 października 1882.

L. 18891. (7391 1—3)

Wykaz B.

okręgów dzierżawnych brodzkiego powiatu skarbowego, w których ma być pobór podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrąbywania mięsa wydzierżawiony na rok 1883 z prawem milczącego przedłużenia dzierżawy na dalsze dwa lata, to jest 1884 i 1885 lub bezwarunkowo na lat trzy, to jest od 1 stycznia 1883 do końca grudnia 1885.

Warunki licytacyi mogą być w c. k powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach przejrzane.

Okręg dzierżawny	Podatek konsumcyjny ma być pobierany wedle taryfy	Przedmiot do wydzierżawienia	Cena wywoławcza czyli roczny czynsz zł.	ct.	Wadyum ma być złożone w kwocie zł.	ct.	Licytacya ma się odbyć	Władza w której licytacya odbywać się będzie
Brody	I III	rzeź bydła i wyrąbywanie mięsa	20.800	—	2080	—	dnia 15 listopada 1882 od godziny 8 z rana do 2 po południu	w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach.
Gliniany	III	dtto,	3131	31	313	50		

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Brody, dnia 21 października 1882

L. 4417. (7440 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Husiatynie w sprawie Samuela Auerbacha przeciw Mendlowi Winkler o zapłacenie sumy 1200 złr a. w. z pn. czyni wiadomo, że na dniu 27 listopada i 11 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 9 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż $^2/_3$ części sklepu w Husiatynie pod l. 29 położonego, pod warunkami już w t. s uchwale z dnia 21 kwietnia 1882, l. 1511 ułożonemi i przez c. k. sąd krajowy wyższy zatwierdzonemi.

Husiatyn dnia 15 października 1882.

Księgi gruntowe.

L. 4906. (7477)

C. k sąd powiatowy w Niepołomicach podaje do wiadomości, że czynności mające na celu założenie księgi gruntowej dla gminy katastralnej Niewiarów II część obejmującej miejscowości Jaroszówka i Podgrodzie w dniu 20 listopada 1882 rozpoczyna.

Każdy mający interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla ochrony lub wyjaśnienia swych praw uzna za stosowne.

Niepołomice, d. 23 października 1882.

L. 4905. (7476)

C. k. sąd powiat. w Niepołomicach podaje do wiadomości iż dochodzenia mające na celu założenie księgi gruntowej dla gminy kat Niewiarów I część z miejscowością Swidówka w dniu 8 listopada 1882 rozpoczyna.

Każdy mający interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla ochrony lub wyjaśnienia praw swych za stosowne uzna.

Niepołomice, d. 23 października 1882

L. 14838. (7093 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości i tabularnych (dworskich)

1. Żuklin, w obrębie gminy katastralnej Żuklin;

2. Łopuszka mała, w obrębie gminy katastralnej Łopuszka mała, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku położonych, otwarto nowe wykazy tabularne i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 8 października 1879, l. 13272 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionem wykazami tabularnemi objętych, już upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych wykazach tabularnych uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych ażeby swe zarzuty do dnia 31 maja 1883, włącznie w Sądzie obwodowym w Rzeszowie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy niemoże być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków 28 września 1882.

L 10285. (7373 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych:

Budy Łancuckie *), Pogwizdów, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Łętownia, w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Zbydniowice, w okręgu sądu powiatowego w Podgórzu;

Marszowice z miejscowością Klęczany, w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach;

*) W Gazecie Nr. 247 wydrukowano mylnie „Tanewskie" zamiast „Łancuckie".

Grobla z miejscowością Chobot, w okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Raciechowice i Kawec, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

Chabówka, Szlembark, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

położonych, otwarto nowe księgi gruntowe i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 22 czerwca 1881 l. 10285 do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 30 września 1882 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażone księgi uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 30 czerwca 1883 włącznie, w tym sądzie powiatowym w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 6 października 1882.

Nowosądecka komisya hipoteczna złożyła arkusze posiadania gmin Klimkówka i Starawieś-Weber do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można do 31 października 1882.

Nowysącz, 24 października 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 658. (7436 3—3)

Wydział Izby Adwokatów podaje do wiadomości, że Pan Dr. Władysław Jahl, wpisany został na podstawie uchwały Wydziału z dnia 28 października 1882 do l. 658 z dniem 28 października 1882 w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, dnia 28 października 1882.

L. 19392. (7368 3—3)

Od 1 listopada 1882 począwszy można w wewnętrznym obrocie austryacko-węgierskiej monarchii ściągać kwoty pieniężne aż do 200 zł. włącznie za pomocą zleceń pocztowych (mandatów pocztowych)

Do wystawiania zleceń pocztowych służyć będą osobno sporządzone blankiety na zielonym papierze, które nabyć można w każdym urzędzie pocztowym i w każdym prywatnym składzie znaczków pocztowych za cenę $^1/_2$ ct. od sztuki.

Dający zlecenie winien blankiet stósownie wypełnić, dołączyć do niego papier (t. j. dokument uzasadniający pretensyę, pokwitowany rachunek, pokwitowany weksel, kupon i t. p) w celu wydania go osobie, która pieniądze złożyć ma, a następnie zlecenie pocztowe w ten sposób wygotowane odesłać w formie zamkniętego i poleconego listu pod adresem tego urzędu pocztowego, który do wykonania zlecenia jest przeznaczony. Kopertę tego listu należy zaopatrzyć dopiskiem „Zlecenie pocztowe do . . . . . ."

Zleceniami pocztowemi można się posługiwać też i w miejscowym obrocie pocztowym; listy ze zleceniami nie mogą jednak nigdy ważyć więcej niż 250 gr. i muszą być przy oddawaniu na pocztę frankowane. Taksa jest ta sama jak przy zwykłych listach rekomendowanych. Pobrane pieniądze odsyłane będą wydającemu zlecenie za pomocą przekazu na siwym papierze wystawionego po odciągnieniu zwykłej należytości za przekaz.

Za wykonanie zlecenia pocztowego nie będą zresztą ściągane żadne inne należytości.

Jeżeli adresat kwoty w zleceniu pocztowem wyrażonej nie zapłaci, to w takim razie zwraca się zlecenie pocztowe wraz z załącznikami wysyłającemu bezpłatnie w zamkniętym liscie pocztowym. Dzieje się to po upływie dni 14, jeżeli wysyłający przez dopisek „bezzwłocznie zwrócić" na odwrotnej stronie blankietu (zlecenia) nie objawi życzenia, by zlecenie po pierwszem bezowocnem okazaniu natychmiast zwrócono. Dającemu zlecenie przysługa też prawo oznaczyć dzień, w którym ściągnięcie pieniędzy nastąpić ma i wypisać w tym celu datę tegoż dnia na przedniej stronicy blankietu; w tym razie nie wolno jednak oddawać poczcie zlecenia pierwej jak 10 dni przed oznaczonym terminem.

Zakład pocztowy ręczy za listy ze zleceniami pocztowemi tak samo jak za każdy list polecony, a za ściągniętą kwotę w tej samej mierze, jak za wpłacone pieniądze przekazowe. Żadna inna gwarancya, mianowicie co do wykonania lub zwrócenia zlecenia w czasie właściwym, nie ma miejsca.

Bliższe szczegóły tyczące się zaprowadzenia zleceń pocztowych, zawarte są w dzienniku ustaw państwa sztuka LV. Nr. 144 z r. 1882.

Nakoniec się nadmienia, iż na razie znajdują się na składzie tylko blankiety na zlecenia pocztowe z tekstem niemieckim, gdyż c. k. nadworna drukarnia we Wiedniu nie jest jeszcze gotową z drukami blankietów z tekstem dwojakim (t. j. polsko-niemieckim i rusko-niemieckim).

Lwów, dnia 21 października 1882.

Z c k. Dyrekcyi poczt galic.

Zl. 19392. (7368 3—3)

Vom 1 November 1882 angefangen können im internen Verkehre der österreichisch-ungarischen Monarchie Geldbeträge bis inclusive 200 fl. ö. W. durch Postaufträge (Postmandate) eingezogen werden.

Zur Ausfertigung der Postaufträge wurden eigene Blanquette auf grünem Papier aufgelegt und sind um den Betrag von $^1/_2$ kr. per Stück bei allen Postämtern und Briefmarken-Verschleißern zu beziehen

Der Auftraggeber hat dem entsprechend auszufüllenden Blanquette das einzulösende Papier (das die Forderung begründende Document: die quittirte Rechnung, den quittirten Wechsel, den Coupon u s. w) zur Aushändigung an denjenigen, welcher die Zahlung leisten soll, beizuschließen und den so formirten Postauftrag in einem verschlossenen und mit der Aufschrift, „Postauftrag nach . . . ." zu versehenden Couverte an die Adresse desjenigen Postamtes, welches die Einziehung zu bewirken bestimmt ist, recomandirt abzusenden.

Postauftragsbriefe sind auch im Local-Verkehre zulässig, dürfen jedoch niemals das Gewicht per 250 Gramm übersteigen und müssen bei der Aufgabe frankirt werden Die Taxe ist dieselbe, wie für gewöhnliche recomandirte Briefe.

Die Uebermittlung des eingegangenen Betrages an den Auftraggeber erfolgt mittelst einer auf grauem Papier ausgefertigten Postanweisung und wird die entfallende Postanweisungsgebühr vom eingezogenen Geldbetrage in Abzug gebracht.

Für die Effectuirung des Postauftrages werden sonst keine anderen Gebühren eingehoben.

Wird der im Postauftrage ausgedrückte Betrag vom Adressaten nicht eingezahlt, so wird der Postauftrag nebst Anlagen dem Auftraggeber unter Couvert recommandirt und kostenfrei zurückgesendet. Dieß geschieht nach Verlauf von 14 Tagen, falls der Aufgeber durch den Vormerk „sofort zurück" auf der Rückseite des Auftrags-Formulares nicht ausgedrückt hätte, daß der Auftrag nach einmaliger vergeblicher Vorzeigung sogleich zurückzusenden sei. Dem Auftraggeber steht übrigens auch frei den Tag, an welchem die Einziehung des Betrages erfolgen soll, zu bestimmen und das Datum dieses Tages auf der Vorderseite des Auftrags-Blanquettes anzusetzen, die Aufgabe des Postauftrages darf jedoch in diesem Falle nicht früher als zehn Tage vor dem Termine erfolgen.

Die Postverwaltung haftet für die Beförderung des Postauftragsbriefes wie für jeden recomandirten Brief, für den eingezogenen Betrag aber in demselben Umfange, wie für die auf Postanweisungen eingezahlten Beträge. Eine weitere Garantie für die rechtzeitige Vorzeigung oder für die rechtzeitige Rücksendung des Postauftrages wird nicht geleistet.

Die näheren auf Postaufträge Bezug habenden Bestimmungen sind im Reichsgesetzblatte Stück LV. Nr. 144 ex 1882 enthalten.

Schlüßlich wird bemerkt, daß vorläufig nur Postauftrags-Blanquette mit deutschem Texte am Lager vorhanden sind, weil derlei Blanquette mit doppelsprachigem (deutsch-polnischen respective ruthenischen) Vordrucke von der k. k. Hof- und Staatsdruckerei in Wien noch nicht fertig gestellt wurden

Lemberg, am 21 October 1882.

Von der k. k. galiz. Post-Direktion

Ч. 19392. (7368 3—3)

Отъ 1 листопада 1882 почавши можна въ внȣтрномъ оборотѣ австро оугорской державы стѧгаты квоты грошевй до 200 зар. включно за препорȣченями почтовыми (мандатами почтовыми)

До изготовленѧ препорȣчень почтовыхъ слȣжити бȣдȣтъ особно спорѧджени блѧнкеты на зеленôмъ паперѣ, котрй дôстати можна въ кождôмъ оурѧдѣ почтовôмъ и въ кождôмъ приватнôмъ складѣ значкôвъ почтовыхъ за цѣнȣ $^1/_2$ кр. ôтъ штȣки.

Препорȣчитель мае блѧнкетъ ôтповѣдно выполнити, прилȣчити до него письмо (то есть докȣментъ оузасаднѧючій требоване, поквитованый рахȣнокъ, поквитованый вексель, кȣпонъ и пр.) въ цѣли дорȣченѧ его особѣ, вотра гроши зложити мае, а ôттакъ препорȣчене почтове въ той спосôбъ выставлене ôтослати въ формѣ опечатаного и рекомендованого листȣ пôдъ адресомъ того оурѧдȣ почтового, котрый до исполненѧ препорȣченѧ есть призначеный. На копертѣ того листȣ мае сѧ дописати: „препорȣчене почтове до . . . . ."

Препорȣченѧ почтовй можна такожъ и въ мѣстцевôмъ оборотѣ почтовôмъ оупотреблѧти; листи съ препорȣченѧми не могȣтъ однакъ николи важити больше ıакъ 250 грамôвъ и мȣсѧтъ бȣти при ôтдаваню на почтȣ оплачени.

Такса есть та сама ıакъ при звыклыхъ листахъ рекомендованыхъ. Отримани гроши ôтсылани бȣдȣтъ до препорȣчителѧ за переказомъ на сивôмъ паперѣ выставленôмъ, по стѧгненю звыклой належитости за переказъ.

За выконане препорȣченѧ почтового не бȣдȣтъ въ прочемъ жадни инни належитости поберати сѧ. Если адресатъ квоты въ препорȣченю почтовôмъ означеной не заплатитъ, то въ такôмъ слȣчаю звертае сѧ препорȣчене почтове вразъ съ прилогами высилаючомȣ безплатно въ замкненôмъ рекомендованôмъ листѣ.

Дѣе сѧ то по оуплывѣ 14 дней, если препорȣчитель черезъ дописокъ „въ сей часъ звернȣти" на ôтворотной сторонѣ блѧнкета (мандата) незаѧвитъ, що препорȣчене по одноразовôмъ надаремнôмъ оказаню заразъ мае бȣти звернене. Препорȣчителеви прислȣгȣе въ прочемъ право означити день, въ котрôмъ стѧгнене грошей послѣдовати мае, и выписати въ той цѣли дати того днѧ на передной сторонѣ блѧнкета; въ тôмъ разѣ не вольно однакъ надавати препорȣченѧ скорше ıакъ 10 дней передъ означенымъ терминомъ.

Почтовый зарѧдъ рȣчитъ за листы съ препорȣченѧми почтовыми такъ само ıавъ за кождый листъ рекомендованый, а за стѧгненȣ квотȣ въ той самой мѣрѣ ıак за гроши вплачени на переказъ. Всѧке инне рȣчительство именно за благовременне оказане, або за благовременне звернене препорȣченѧ почтового не мае мѣстцѧ.

Близшй постановленѧ взглѧдомъ препорȣченій почтовыхъ мѣстѧть сѧ въ Вѣстникȣ законôвъ державнихъ Часть LV. Ч. 144 зъ р. 1882.

Въ конци замѣчаесѧ, що на разѣ знаходѧтъ сѧ на складѣ блѧнкеты на препорȣченѧ почтовй только съ текстомъ нѣмецкимъ, понеже ц. к. надворна и статска печатнѧ въ Вѣдни не выготовила еще блѧнкетôвъ съ текстом двоѧкимъ (то есть польско-нѣмецкимъ и рȣско-нѣмецкимъ).

Львôвъ, днѧ 21 жовтнѧ 1882.

Изъ ц. к. Дирекціи почтъ галиц.

Schiffner.

L. 21974. (6921 3—3)

C. k sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ludwika Lipińskiego, że na żądanie Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie uchwałą z dnia 29 września 1882 l. 21974 wydano nakaz zapłaty polecający Ludwikowi Lipińskiemu jako wystawcy i żyrantowi, aby sumę wekslową 740 zł. w. a. z pn. Bankowi gal. dla handlu i przemysłu w Krakowie w dniach trzech zapłacił, lub w tymże czasie zarzuty wniosł i że przeznaczony dla niego jeden egzemplarz nakazu zapłaty ustanowionemu dla Ludwika Lipińskiego z miejsca pobytu niewiadomego kuratorowi ad actum adw. drowi Leo doręczony został.

Kraków, 29 września 1882.

L. 37327. (7186 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem wszystkich tych, którzy by książeczki wkładowe gal kredytowego banku l. 9313 dnia 7 stycznia 1882 wystawione na 400 zł. w. a a obecnie wskutek narosłych procentów na 408 zł. 60 ct. opiewające tudzież l. 9983 dnia 3 lutego 1882 wystawione na 500 zł. a wskutek narosłych procentów i uskutecznionej na dniu 15 lipca 1882 wypłaty na 409 zł. 19 ct. w. a. opiewające posiadali, aby takowe w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni sądowi przedłożyli, prawa swe do tych książeczek wykazali inaczej takowe po upływie tego terminu za amortyzowane uznane zostaną.

Lwow, dnia 7go października 1882.

L. 3570 F. D. (7470 1—3)

Obwieszczenie.

Na dniu 31 października 1882 odbyło się 49 losowanie obligacyj funduszów indemnizacyjnych Wielkiego księztwa krakowskiego i Galicyi zachodniej a 50 losowanie obligacyi funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej.

Do tego losowania przeznaczoną została podług planów amortyzacyjnych kwota a to z funduszu indemnizacyjnego Wielkiego księztwa

krakowskiego . . .	44.000 zł.
Galicyi zachodniej .	442.000 zł.
i Galicyi wschodniej .	767.000 zł.
razem	1,253.000 zł.
mon. konw. czylij . .	1,315.650 zł.

walucie austryackiej.

Wylosowane na dniu 31 października 1882 obligacye wszystkich trzech funduszów, jakoteż obligacye poprzednio wylosowane a jeszcze nie wykupione nareszcie obligacye, przy których zanotowane są zastrzeżenia z powodu straty lub amortyzacyi, obejmuje obwieszczenie dołączone jako dodatek do „Gazety Lwowskiej".

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa, jako dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, d. 31 października 1882.

L. 41114. (7234 1—3)

Ces. król sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Samuel Hermann 2 im. Neuwelt przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Maciejowi Mikrut i Wojciechowi Dubis, a względnie ich z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom o uznanie własności i zaintabulowanie za właściciela realności pod l. $284^{3}/_{4}$ we Lwowie dnia 16 września 1882 do l. 41114 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego c. k. sąd krajowy do zastępowania tych pozwanych i na ich koszt i szkodę adw. kraj. dra Moszyńskiego kuratorem, zaś adw. kraj. p. dra Siterskiego zastępcą dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Macieja Mikruta i tegoż spadkobierców, zas adw. dra Tilla kuratorem, adw. dra Rogalskiego zastępcą dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Dubisa i tegoż spadkobierców mianował, z którymi niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanych, ażeby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 7 października 1882.

L. 44362. (7256 1—3)

Ces król. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że masa rozbiorowa A. H. i J B. Weinreb, Estera Spira, Malke Freude Laufer i Golde Kohn jako współwłaściciele realności pod l. $134^{3}/_{4}$ przeciw Maksymilianowi Zarzyckiemu, Dyonizemu Zarzyckiemu, Klementynie Zarzyckiej, Florentynie Zarzyckiej, Lucyi z Zarzyckich Reinberger Karolowi Zarzyckiemu i Izydorze z Zarzyckich Polańskiej pod dniem 9 października 1882 l 41362 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, wskutek czego termin 90 dniowy do wniesienia obrony wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu powyższych pozwanych nie jest znanem. zatem c. k sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę, tutejszego adwokata p. dra Gajewskiego z substytucyą p. dra Majewskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszem więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście staneli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 14 października 1882

L. 44129. (6932 1—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomych z miejsca pobytu Jechiela Jakóba 2 im. Lubarskiego i Ryfkę z Reitzesów Lubarskiej, a wrazie ich śmierci ich z imienia i nazwiska z życia i pobytu niewiadomych spadkobierców, że celem doręczenia im uchwały z dnia 2go września 1882 l 32499 dozwalającej w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Jechielowi Jakóbowi dw. im Lubarskiemu i Ryfce z Reitzesów Lubarskiej o zapłacenie reszty kapitału pożyczkowego 2356 zł. 88 ct. w. a. z pn. egzekucyjna licytacya realności pod l. $517^{3}/_{4}$ we Lwowie, tej wierzytelności za hipotekę służącej, na wniosek egzekucyę prowadzącego Banku, adwokata dra Rogalskiego kuratorem, a adwokata dra Bielińskiego zastępcą kuratora mianował z poleceniem, aby praw swych kurandów stosownie do obowiązujących ustaw i wykonanej przysięgi przestrzegali.

Lwów, dnia 8go października 1882.

L. 44925. (7257 1—3)

C k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnej Leopoldynie Soroczyńskiej że przeciw niej został dnia 12go października 1882 do l. 44925 na rzecz Cecylii Stroh wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Leopoldyny Soroczyńskiej nie jest wiadome, ustanowiono dla niej kuratorem adwokata dra Pająka a tegoż zastępcą adwokata dra Blizińskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Leopoldynę Soroczyńską, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyła lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Lwów, 14 października 1882.

L 13356. (7251 1—3)

C. k sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu zawiadamia Menaszego Szenkera, iż celem doręczenia mu ts. wyroku z 21 kwietnia 1882 l. 4353 w sprawie z masą konkursową Naftalego Frommera pto 13 zł. ustanawia z powodu niewiadomego miejsca pobytu Menaszego Szenkera kuratorem dla niego adw. dr. Axelrada z zastępstwem adw dr. Horowitza i doręczono pierwszemu wspomniony wyrok. Wzywa się więc Menaszego Szenkera, by kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdy ż w przeciwnym razie wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol, 30 września 1882.

L 33930. (6931 2—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Dawida Kohna tudzież wszystkich tych, którzy po dniu 22go marca 1882 do hipoteki dóbr „Radgoszcz wielki część I" weszli, że Leon i Eufrozyna Gromanowie wnieśli w tutejszym sądzie podanie sub. praes. 31go lipca 1882 l. 33930 o wydzielenie z ciała tabularnego części dóbr Radgoszcz wielki I następujących gruntów:

L	3888	pastwisko	—	morg.	230	kw.	sąż.
„	3889	„	—	„	104	„	„
„	3890	„	—	„	173	„	„
„	3891/a	las	27	„	69	„	„
„	3891/b	pastwisko	—	„	33	„	„
„	3892/a	ogród	—	„	63	„	„
„	3894	łąka	—	„	755	„	„
„	3895	pastwisko	—	„	166	„	„
„	3896	rola	—	„	471	„	„
„	3897	łąka	—	„	876	„	„
„	3898	pastwisko	—	„	36	„	„
„	3899	las	39	„	358	„	„
„	4491	droga	—	„	275	„	„
„	4506	„	—	„	96	„	„
„	4263	„	—	„	867	„	„
Razem	. . .		68	morg.	1370	kw.	sąż.

bez przeniesienia praw rzeczonych wierzycieli na wydzielić się mające grunta i przyłączenie tychże gruntów do ciała tabularnego „Część Radgoszcz Wielki II" wskutek czego równoczesną uchwałą Dawid Kohn i pomienieni wierzyciele, którzy po 22go marca 1882 do hipoteki dóbr Radgoszcz Wielki I weszli, do rąk ustanowionego dla nich w osobie adwok. dra Leona Madejskiego z substytucyą dra Marcelego Madejskiego kuratora wezwani zostali, by w przeciągu 45 dni oświadczyli, czy na wydzielenie to zgadzają się, gdyż w razie milczenia uważani będą, iż na to wydzielenie zezwalają, o czem się ich celem przestrzegania swych praw niniejszym edyktem zawiadamia.

Lwów, dnia 23 września 1882.

L. 3588. (7399 2—3)

C k. sąd pow. w Ulanowie ogłasza, że przeciw Maryannie Błażejewicz wnieśli Józef Bąk i Anna Błażejewicz pozew o uznanie własności gospodarstwa pod l. k. 107 w Pysznicy w księdze gruntowej gminy Pysznicy wedle wykazu hip. 110 na imię Maryanny Błażejewicz zaintabulowanego, wskutek którego termin do rozprawy na dzień 28go listopada 1882 o godz. 10 rano wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanej jest niewiadome, przeto ustanawia dla niej na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Wojciecha Kapuścińskiego z Pysznicy, z którym spór wedle zasad postępowania ustnego przeprowadzonym będzie.

Pozwana ma zatem na oznaczonym terminie albo sama stanąć, albo potrzebne dokumenta ustanowionemu kuratorowi udzielić, lub też innego obrońcę obrać.

Z c k. sądu powiatowego

W Ulanowie, dnia 15go września 1882.

L. 4396. (6730)

C. k. sąd obwodowy, jako handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że na dniu dzisiejszym firma „Leib Oehlbaum", kupiec handlu towarami korzennemi w Raniżowie, do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych wpisaną została.

Rzeszów, dnia 31 sierpnia 1882.

L. 9569. (7068)

C. k. sąd obwodowy ogłasza, że w skutek uchwały walnego zgromadzenia Towarzystwa kredytowego „Oszczędność" w Tłumaczu polecił uwidocznie w rejestrach handlowych iż dotychczasowi członkowie Dyrekcyi Towarzystwa pp. Leon Natorski jako kasyer przez śmierć a Józef Chrzanowski przez rezygnacyę ustąpili, zaś pp. Kazimierz Jasiński kasyerem a Konstanty Pellech kontrolorem wybrani zostali, i że ci do firmowania Stowarzyszenia są uprawnieni.

Stanisławów, 19 lipca 1882.

L. 5353. (7167)

C k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, że na dniu dzisiejszym do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Moritz Weinberg, fabryka wody sodowej w Rzeszowie" wpisana została.

Rzeszów, dnia 28 września 1882.

Upadłości.

L. 22/k.k. (7394 3—3)

Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Chaima Gottfrieda, że administrator przedłożył pierwszy projekt repartycyi, który u niego lub też u mnie przejrzanym i odpisanym być może

Termin do wytknięć upływa z dniem 15 listopada 1882, które u mnie wniesione być mogą, zaś do rozprawy wyznaczam oraz termin na 27 listopada 1882, na 9 godzinę rano.

Stanisławów, 15 października 1882.

C. k. komisarz konkursowy.

Rybczyński

Kuratele.

L. 4333. (7412 2—3)

Oleksa Truszyk, włościanin z Horyhlad uznany marnotrawcą.

Kurator Fedor Hryhorciów z Horyhlad.

Z c. k. sądu powiatowego.

Tłumacz, 20 lipca 1882.

L. 8518. (7381 3—3)

Iwana Wiwczarowskiego uznano marnotrawcą, kuratorem Iwan Korczowy, obaj w Berezowicy wielkiej.

C. k. sąd powiatowy miej, del.

Tarnopol, 10 czerwca 1882.

L. 4357. (7396 3—3)

Karol Wehrstein urlopowany z płacą odstawkową kapitan 9. pułku piechoty uznany został obłąkanym i ustanowiono dlań kuratorem Frydryka Zechenter kapitana domu inwalidów we Wiedniu.

C k. sąd powiatowy.

Starasól, 30 września 1882.

L. 7200. (7405 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia że na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z 2 września 1882 l. 19590 Stanisław Kubala z Maszkienic za marnotrawcę uznany i Stanisław Kubala przezwany Matysem, dlań kuratorem ustanowiony.

C k Sąd powiatowy.

Brzesko dnia 20 września 1882.

L 27220. (7432 1—3)

C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż Franciszek Kozera współwłaściciel realności pod l. 35 w Zwierzyńcu uznanym został za marnotrawcę a kuratorem jego został Józef Malik ze Zwierzyńca ustanowiony.

Kraków 18 września 1882.

Doniesienia prywatne.

(7459)

Ogłoszenie.

Ze względu, iż niektóre dzienniki krajowe w swych sprawozdaniach z wystawy przemyskiej albo całkiem pominęły lub tylko małą wzmiankę uczyniły o bydle holenderskiem z Czudca, wskutek czego niektóre osoby dały się słyszeć, że obora czudecka wcale premiowaną nie była (którato opinia byłaby pokrzywdzeniem hodowcy od lat 30tu wytrwale idącego wytkniętą sobie drogą prowadzenia sporym zasobem kapitału i wiedzy stajni **wysoko zarodowej**); podaję niniejszem do powszechnej wiadomości, iż na wystawie przemyskiej **obora czudecka cała** uzyskała **II premię, dyplom honorowy** i **zastawę srebrną**, a według orzeczenia szan. Jury i świa̧tlejszej publiczności bydło czudeckie z pomiędzy wystawionych holendrów było najcelniejszem w każdym kierunku i może **jedyną** w tym rodzaju stajnią w kraju. A że obora czudecka otrzymała nagrodę drugą, to jedynie dla tego, że wysokie ministeryum nagrodę pierwszą przeznaczyło dla bydła szwajcarskiego.

Czudec, d. 30 października 1882.

Teofil Wasilewski.

We wszystkich księgarniach jest do nabycia i poleca się:

OGRODNICTWO POKOJOWE, czyli Przewodnik dla chodujących kwiaty w mieszkaniu, 1 zł. w ozdobnej uprawie zł. 1.50.

PASYANSE, czyli zabawy w karty, tak dla pojedynczych osób jak i dla towarzystwa, z rycinami zł. 1.20. w ozdobnej oprawie zł. 2.

W CO BAWIĆ SIĘ BĘDZIEMY, Zbiór gier, zabaw i rozrywek szczególnie dla młodzieży 60 ct.

ZARAZA BŁONICOWA, czyli Difterya dla wiadomości, przestrogi ojców i matek 60 ct.

☞ Zamówienia wprost u mnie jako u wydawcy za przekazem pocztowym przesyłam franco.

Juliusz Wild w Krakowie.

(4?4 1–6)

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny BANK HIPOTECZNY.

Wykaz

dnia 31 października 1882 wylosowanych, a dnia 1 maja 1883 płatnych

5%

listów hipotecznych.

Serya A. à 100 zł. Nr. 277, 390, 571, 653, 941, 1058, 1224, 1620, 1622, 1850, 1918, 1987, 2034, 2059, 2068, 2149, 2194.

Serya B. à 500 zł. Nr. 7, 24, 388, 575, 860, 1228.

Serya C. à 1000 zł. Nr. 105, 239, 252, 341, 369, 808, 907, 1233, 1262, 1390, 1503, 1570.

Lwów, d. 31 października 1882.

Następne losowanie z końcem kwietnia 1883 r.

7492

Śliwki suszone świeże.

Netto $4^{1}/_{2}$ klo. wyborne duże w paczce, fr. złr. 2.25
„ $4^{9}/_{10}$ „ „ w woreczku „ „ 2.34
„ $4^{9}/_{10}$ „ średnie w woreczku franco „ 2.15

Powidła świeże.

Netto $4^{1}/_{2}$ klo. słodkie i czyste w paczce fr. złr. 2.05
„ $4^{1}/_{2}$ „ „ średnie „ franc: „ 1.86

Smalec czysty i świeży.

Netto $4^{3}/_{10}$ klo. wyborny w paczce franco złr. 4.30
„ $4^{4}/_{10}$ „ „ w blaszance „ „ 4.55

Słonina świeża.

Netto $4^{3}/_{4}$ klo. najlepsza biała lub wędzona f. złr. 4.45
„ $4^{3}/_{4}$ „ „ paprykowana fran złr. 4.55

Sardynki i śledzie.

Brutto 5 kl. faseczka sardyn. maryn. l. 1. fr. złr. 2.65
„ 5 „ „ „ „ l. 2. „ „ 2.50
„ 5 „ „ śledzi „ franco „ 2.70

Bryndza jesienna.

Netto $4^{2}/_{10}$ klo. najlepszy gatunek, franco złr. 4.—

1 klo. **marmolady** morelowej . . . złr. 1.60
1 „ **migdałów** słodkich dużych . . złr. 1.16
1 „ **jabłek** zimowych mięszanych 18 do 24 ct.
1 „ **gruszek** wybornych 40 do 50 ct.
1 „ **papryki** królewskiej złr. 1.

Maść na rany wszelkiego rodzaju od 5 do 50 ct.
„ na skóry wyborna 1 klo. 80 ct.

$^{1}/_{2}$ litra **pomidorów** gotowanych 25 ct.
$^{2}/_{10}$ „ **soku malinowego** lub **wiszniowego** 25 cent.

HERBATA w różnych gatunkach 1 klo. od 2·80 do 12 zł.

MARONY (kasztany) $4^{8}/_{10}$ klo franco od 1·55 do 2 zł.

Przy nadesłaniu należytości za 3 paczki, wypada porto o 30 ct., przy pojedyńczych o 6 ct. taniej.

Tomasz Gurowicz

Budapeszt. (6?53 6—15)

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY, SZKŁA I TOWAROW MIĘSZANYCH

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

---

p o l e c a:

Podstawki ze szkła czarnego | **pod nogi fortepianowe** 3 sztuki 2 złr. 10 cnt.

(podstawiwszy te podkładki pod nogi fortepianowe, izoluje się takowy od posadzki i wydaje dźwięczniejszy głos, oraz utrzymuje dłużej nastrojenie).

Dr. Pattison'a

wata gośćcowa

przynosi natychmiastową ulgę i leczy szybko

gościec i reumatyzmy

wszelkiego rodzaju, jako to: w szyi, w twarzy, w piersiach, ból zębów, gościec w głowie, w rękach i kolanach, rwanie w członkach, ból w krzyżacu i lędźwiach.

W pakietach po 70 ct., w półpakietach po 4 ct. u **Zygmunta Ruckera,** w apt pod srebrnym orłem i **Henryka Blumenfelda** w apt. pod Złotym słoniem we Lwowie. (6 83 2-4)

Kawa wprost z Hamburga

Ludwik Harling et Comp.

w Hamburgu

dostarczają pod gwarancyą tylko wyborne gatunki po nadzwyczaj tanich cenach, wolne od opłaty portoryum, za pobraniem należytości

5 kilo **Rio,** wydatnej . . . . , ...	zł. 3.—
5 kilo **Campinas,** wyborną w smaku . .	zł. 3.80
5 kilo **Cuba,** brylantową	zł. 4.50
5 kilo **Portorico,** wyśmienitą	zł. 4.80
5 kilo **Ceylon** plantation	zł. 5.20
5 kilo **Menado** złotą, bardzo szlachetną .	zł. 5.50
5 kilo **Mocca** arabską	zł. 6.—

H. a. 1965/10. (7156 5—5)

Ogłoszenie.

Przełożeństwo wyznaniowej gminy izrael. w Stryju, rozpisuje niniejszem konkurs na posadę uauczyciela religii izrael. w stryjskich szkołach ludowych, połączoną z roczną płacą 300 zł.

Podania w dowody uzdolnienia a mianowicie znajomości języka polskiego zaopatrzone, wnieść należy do przełożeństwa wyznaniowej gminy izrael. w Stryju najdalej do 29 listopada b. r.

Stryj dnia 29 października 1882. (7431 2—3)

L. 971. (7493 1—3)

Konkurs.

Urząd gminny **miasta Ropczyc** rozpisuje konkurs na posadę pomocnika kancelaryjnego, z roczną płacą trzysta zł. w. a. Od kandydata wymaga się uzdolnienia w prowadzeniu czynności kancelaryjnych, rachunkowych i w koncepcie.

Podania maja być wniesione na ręce burmistrza, najdalej do dnia 15 listopada 1882.

Kandydat przyjęty ma odbyć dwumiesięczną próbą, poczem zostanie przyjętym na czas nieograniczony z warunkiem obopólnego trzechmiesięcznego wypowiedzenia.

Emerytowani urzędnicy mają pierwszeństwo.

Ropczyce, d. 30 października 1882.

KSAWERY BUDKOWSKI

były Baletmistrz Teatrów Warszawskich

udziela naukę gimnastyki i tańców

tak w domach prywatnych jak we własnem mieszkaniu, Rynek l. 12 1-sze piętro,

obok handlu korzennego p. Padewskiego. (6 78 5)

Owoce suszone

bez dymu!

1 kilo **jabłek** obieranych i w różnych formach krajanych	80 ct.
1 „ **gruszek** obieranych i prasowanych	1 złr.
1 „ **wiorów** z jabłek	1 złr.
1 „ **gruszek** w łupach	50 ct.
1 „ **jabłek** w łupach	30 ct.

rozsyła w woreczkach po 5 kilo włącznie z opakowaniem i franko, do każdej stacyi pocztowej

L. K. w Pistyniu

poczta w miejscu.

(6574 4—30)

NAUKA

Rachunkowości państwowej

dla spraw austro-węgierskiej

Monarchii

w polskiem wydaniu

Teodora Kulczyckiego

ces. król. radcy rachunk. i docenta uniwersytetu lwowskiego (6935 6—12)

do nabycia (po 4 złr) u wydawcy, albo w biurze Dyrekcyi galicyjskiej kasy zaliczkowej we Lwowie, Rynek l 17.

Cztery medale zasługi.

Pilipton.

Znakomite powodzenie i wziętość **Piliptonu** najlepiej świadczą o jego niezwykłej dobroci. — Pilipton nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, przywracając im piękny poprzedni naturalny kolor. — Cena 1.50.

NIGRETINA.

Wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów, mianowicie brody i wąsow na kolor czarny ciemny i ciemno blond. — Cena 1 zł..

Cezarin.

Pewny i wypróbowany środek do wyniszczenia **nagniotek** w przeciągu 20 dni — Pudełko **40** ct.

Pudr przeciw poceniu i oparzeniu nóg. Pudełko **50** ct.

p o l e c a

J. IHNATOWICZ.

magister farmacyi i chemik sądowy.

Nabyć można we LWOWIE w fabryce ulica Kopernika l. 3. i u p. Bystrzonowskiego ul Halicka w KRAKOWIE w filii, Sukiennice l. 20, w BRODACH u p. Witkowskiego, w BUCZACZU u Müllera w BRZEŻANACH u Millera, w TARNOPOLU u p. Jamrogiewicza, w STANISŁAWOWIE u Macury, w PRZEMYSLU u Nahlika, w JAROSŁAWIU u Wisłockiego. w SAMBORZF u Marescha i Aleksiewicza, w PODHAJCACH u Karzykiewicza, w STRYJU u Wysoczańskiego, w KOŁOMYI u Stenzla, w DROHOBYCZU u Raczki, w HUSIATYNIE u Czerskiego, w PODKAMIENIU u Konecewicza.

Egzaminowany leśniczy

poszukuje posady zaraz albo później w Galicyi lub w Królestwie. Liczy 28 lat, żonaty, bezdzietny, z dobremi świadectwami polecającemi.

Oferty uprasza przesłać łaskawie pod adresem: **Nadleśniczy E. D. P. 125** poste restante **Krzywcza** nad **Sanem.** (7420)

Do sprzedania lub wydzierżawienia

majątki ziemskie

większych i mniejszych obszarów, przyjmuje w komis za bardzo miernem wynagrodzeniem: Biuro wywiadowcze **Józefa Birkle, Lwów, Rynek l. 26,** I. piętro.

BIURO otwarte codzień od 8 godziny rano do 7 godziny wieczór. (2230 16-24)

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** a przez Filie

w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

od dnia 1 listopada 1882 począwszy

ASYGNATY KASOWE

4 procentowe, płatne w **30** dni po wypowiedzeniu,

$4^1/_2$ „ „ **60** „ „ „

Wszystkie znajdujące się w obiegu 3-procentowe asygnaty kasowe z 30-dniowem wypowiedzeniem będą oprocentowane, **począwszy od dnia 1 grudnia 1882** po $4^0/_0$, zaś znajdujące się jeszcze w obiegu 4-procentowe asygnaty z 60-dniowem wypowiedzeniem, **począwszy od 1 stycznia 1883** po $4^1/_2{}^0/_0$ z zatrzymaniem dotychczasowego terminu wypowiedzenia.

Lwów, 30 października 1882.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (7452 2—?)

L. 21206/V. Towarzystwo  c. k. uprzyw. (7453 1—2)

kolei żelaz. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej

Na rok 1883 rozpisuje się w drodze ofert

Dostawa

około 990 metr. sześc. tartego materyału dębowego
„ 2140 „ „ „ „ sosnowego, jodłowego lub smerekowego
„ 90 metr. sześc. tartego materyału topolowego
„ 300 „ „ budulcu dębowego
„ 400 „ „ „ sosnowego, jodłowego lub smerekowego
„ 270 metr. sześc. dębowych pokładów rozjazdowych
„ 13500 sztuk dębowych progów trapezowych
„ 5000 „ „ „ półokrągłych
„ 37000 metr. bieżących łat rzniętych
„ 42000 „ „ „ okrągłych i
„ 400 sztuk dębowych słupów telegraficznych.

Oferty należycie ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone w napis: „Oferta na budulec i materyał tarty", należy wnieść najdalej do 18go listopada r. b., godziny jedenastej przed południem u zarządu głównego w Wiedniu (I, Elisabethstrasse 9), komitetu zarządzającego w Bukareszcie lub Dyrekcyi ruchu we Lwowie albo Jassach, równocześnie zaś, jednak oddzielnie, złożyć przy kasie jednego z wyż wymienionych miejsc wadyum w wysokości $5^0/_0$ wartości oferowanych materyałów.

Szczegółowe wykazy dostawić się mających materyałów tudzież warunki dostawcze, mogą być przejrzane w biurach zarządu materyałów w Wiedniu, Bukareszcie, Lwowie i w Jassach lub za uiszczeniem należytości pocztowej przesłane na wskazane miejsce.

Wiedeń, w październiku 1882.

Rada zawiadowcza.

BAZAR MARKIEWICZA

we Lwowie, plac Maryacki l. 10.

poleca świeżo zakupione na jesień i zimę

w wielkim wyborze **Materye wełniane** na suknie damskie jak również do ubierania tyhże: **Plusze, Hafty, Damasty i Satin merveilleux. Materye jedwabne** czarne i kolorowe na suknie damskie. **Aksamity** i ciężkie **Materye jedwabne francuzkie** czarne: **Armure, Satin double, Ottomann, Satin duchesse, Sicilien** na płaszcze damskie

Wielki wybór czarnych Materyj wełnianych na suknie i pokrycia futer damskich.

Sukna na płaszcze zimowe. Flanelki, Sukienka, Cheviota i Chustki zimowe.

Perkale i Szirtingi białe po 16, 19, 2 , 2 , 3 , 3 cnt. za łokieć polski.

Przyjmuje zamówienia na Suknie damskie, jak również na bieliznę damską i męzką z płócien krajowych.

Ajencya fabryki W. Spindlera w Berlinie, (5806)